WYDANIE DLA WYBRZEŻA — Cena 3 złote

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV — WARSZAWA, ŚRODA, 14 MAJA 1947 R. — Nr 130 (875)

Przechodzimy do ofensywy

Zamieszczamy obok uchwałę prezydium KC ZZ, żądającą szerokiej kontrofensywy na froncie walki ze spekulacją. Jest to niewątpliwie żądanie polskiej klasy robotniczej, jest to niewątpliwie żądanie całego polskiego świata pracy.

Dotychczasowe środki i metody walki ze spekulacją i szkodnictwem gospodarczym, pomimo poważnych osiągnięć na tym polu, okazały się niewystarczające. Ruch cen na przestrzeni ostatniego okresu czasu dowodzi, że szereg ważnych odcinków naszego życia gospodarczego nie jest jeszcze dostatecznie odporny na ataki ze strony spekulantów i paskarzy. Ceny wielu artykułów pierwszej potrzeby poszły w górę bez żadnego uzasadnienia gospodarczego. Pomimo niewątpliwie ciężkiego okresu, który przeżywamy, na co złożył się szereg przyczyn, takich jak ciężka zima, klęska powodzi, czy koniec dostaw UNRRA — towarów w kraju jest wystarczająca ilość. Wystarczająca na to, by zaspokoić potrzeby mas pracujących co najmniej na dotychczasowym poziomie.

Elementy spekulacyjne, których nie brak w prywatnym sektorze naszej gospodarki, nie chciały i uparcie nie chcą nadal pogodzić się z normalną kupiecką kalkulacją. Wywołana przez te elementy spekulacyjne zwyżka cen uderzyła konsumenta, uderzyła w szerokie masy pracujące. Prowadzi ona do zmniejszenia realnej wartości płac, do obniżenia stopy życiowej ludzi pracy.

Prezydium KC ZZ domaga się w swej uchwale powołania do życia Komisji Cennikowych, wyposażonych w szerokie pełnomocnictwa. Komisje Cennikowe, ustalające ceny z zachowaniem opartego o zdrową kalkulację zarobku kupieckiego, mają być w zasadzie organem fachowym, technicznym. O powodzeniu walki ze spekulacją decydować może jednak tylko kontrola społeczna. Decydować muszą organa tej kontroli — Komitety do Walki z Drożyzną. Komitety te rekrutować się powinny spośród aktywu związkowego, spośród aktywistów obu partii robotniczych. W Komitetach do Walki z Drożyzną pracować muszą peperowcy i pepesowcy, demokraci i bezpartyjni członkowie związków zawodowych. W Komitetach pracować powinny kobiety pracujące, żony i matki pracujące. Aktywny udział w pracach Komitetu musi wziąć udział cały zorganizowany świat pracy.

Akcja walki ze spekulacją zakrojona być musi na szeroką skalę, by mogła przynieść rzeczywistą, realną ulgę pracującym. Podobnie jak wszystkie dotychczasowe poważniejsze akcje polityczne i społeczne, walka ze spekulacją odbywać się musi w oparciu o najszersze masy robotnicze i pracownicze.

Demokracja ludowa, demokracja taka, jaką mamy dziś w Polsce, tym różni się od tego, co było kiedyś i od tego, co jest jeszcze dziś w wielu krajach, uznających demokrację tylko w słowach i deklaracjach, że dla rozwiązania trudnych zadań, dla przełamania przeszkód, mobilizuje ona najlepsze siły społeczeństwa. Wokół celów, które trzeba osiągnąć, skupia tych wszystkich, którzy pracują i tworzą t. zn. przytłaczającą większość narodu. I dlatego demokracja ludowa zwycięża. Dlatego zwyciężymy również i tym razem w wojnie, którą wypowiedzieliśmy spekulantom, paskarzom i pasożytom, okradającym kieszeń pracownika i okradającym skarb państwa.

DO KARY ŚMIERCI WŁĄCZNIE

DLA NIEPOPRAWNYCH SPEKULANTÓW

Prezydium KC ZZ wzywa Rząd do podjęcia energicznej walki z drożyzną

Dnia 10 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych, na którym rozpatrywano zagadnienia związane z obecną sytuacją gospodarczą i położeniem materialnym świata pracy. Ponadto omówiono szereg spraw organizacyjnych.

W sprawie walki z drożyzną Prezydium KC ZZ podjęło następującą uchwałę:

Stopniowa likwidacja pomocy UNRRA, ostra zima i powódź stworzyły, obok normalnych trudności odbudowy gospodarczej, trudności dodatkowe, których przezwyciężenie wymaga mobilizacji naszych rezerw materialnych, finansowych i ludzkich oraz zachowania dyscypliny społecznej.

Realizacja planów gospodarczych oraz utrzymanie i podwyższenie poziomu życiowego mas pracujących zależne jest od wspólnego wysiłku całego społeczeństwa.

Ostatnio obserwowana podwyżka cen wolnorynkowych, w warunkach rosnącej produkcji przemysłowej i utrzymywanego na jednym poziomie obiegu pieniężnego — nie da się wytłumaczyć zwiększonym niedosytem towarów. Szczególnie jaskrawo uwydatnia się to na przykładzie spekulacji cukrem i zapałkami.

Zwyżka cen wywołuje obniżenie realnego poziomu płac pracowniczych, gdy w tym samym czasie wzrastają dochody spekulantów. Wobec trwającego, nieuzasadnionego gospodarczo — wzrostu cen i wobec wzmożonej spekulacji produktami pierwszej potrzeby, spekulacji wywołanej przez pasożytnicze i wrogie masom pracującym elementy, wykorzystujące trudności odbudowy gospodarczej, prezydium KC ZZ wzywa rząd do podjęcia energicznych kroków w celu zapewnienia aprowizacji szerokim rzeszom pracowniczym i w celu przełamania wrogiej działalności spekulantów i lichwiarzy.

Prezydium KCZZ uważa za konieczne natychmiastowe uchwalenie i wprowadzenie w życie ustawy o Komisjach Cennikowych z szerokimi kompetencjami i uprawnieniami w dziedzinie cen. Prezydium KC ZZ domaga się od Rządu zastosowania za działalność spekulacyjną wysokich kar pieniężnych, obozu pracy, konfiskaty majątku, a w wypadku gdyby te środki okazały się niedostateczne, zastosowania kary śmierci.

Należy zapewnić w Komisjach Cennikowych udział przedstawicieli Związków Zawodowych.

Prezydium KCZZ poleca Zarządom Głównym Związków Zawodowych i OKZZ zorganizować masową kontrolę cen w ścisłym współdziałaniu z Komisją Specjalną do Walki z Nadużyciami. Do pracy tej winny być wciągnięte również szerokie masy kobiet pracujących i gospodyń domowych. Dla koordynowania tej akcji należy powołać komitety do walki z drożyzną w oparciu o szeroki aktyw społeczny.

Prezydium KCZZ poleca Sekretariatowi KCZZ szczegółowe rozpracowanie form organizacyjnych i metod walki z drożyzną oraz postawienie tych spraw na porządku dziennym najbliższego plenarnego posiedzenia KCZZ.

Zmiany w sekretariacie stanu

Ustąpienie Dean Achesona

WASZYNGTON, 12.5. (PAP). — Zastępca amerykańskiego sekretarza stanu, Dean Acheson podał się do dymisji. Prezydent Truman mianował na jego miejsce nowojorskiego bankiera i b. wiceministra wojny do spraw lotnictwa. Roberta A. Lovetta. Acheson będzie pełnił swe obowiązki do 30 czerwca br. Przyjmując jego rezygnację, prezydent oświadczył, że Acheson wyraził życze nie powrotu do życia prywatnego przeszło dwa lata temu i pozostał w Departamencie Stanu jedynie na jego wezwanie.

55-letni min. Dean Acheson wstąpił do Departamentu Stanu w roku 1941, gdy sekretarzem stanu był Cordell Hull. W sierpniu 1945 roku został on mianowany zastępcą sekretarza stanu Byrnesa i w okresach, gdy ten ostatni uczestniczył w konferencjach międzynarodowych, pełnił w Waszyngtonie jego funkcje.

Ze strony półoficjalnej umotywowano jego rezygnację względami finansowymi, utrzymując, że Dean Acheson podał się do dymisji dlatego, że chce poprawić swą sytuację materialną, będzie bowiem zarabiał znacznie więcej jako adwokat, niż jako zastępca sekretarza stanu.

Mieszana komisja kongresu USA

obraduje nad projektem Trumana

WASZYNGTON, 12.5 (PAP). — W poniedziałek projekt ustawy o pomocy Grecji i Turcji był przedmiotem obrad mieszanej konferencji członków Izby Reprezentantów i Senatu.

Jak wiadomo, projekt ten został w piątek uchwalony przez Izbę Reprezentantów. Senat, który poprzednio przyjął wersję ustawy, odmówił przyjęcia wersji Izby Reprezentantów.

Repatriacja Polaków z Anglii

wolniejsza niż przewidywał plan

Repatriację żołnierzy polskich z W. Brytanii w r. 1947 obrazują następujące cyfry:

Na dzień 1 maja 1947 r. zarejestrowanych było na powrót w konsulacie generalnym RP w Londynie — 30.700 żołnierzy, w konsulacie w Glasgow — 7.300. Z ogólnej cyfry 38.000, do Polski wyjechało w br. 18.500 żołnierzy, pozostało do repatriacji — 19.450.

W myśl planu War Office — w bieżącym miesiącu wyjedzie z W. Brytanii do Polski 13.500 żołnierzy polskich, co stanowi liczbę o 1.500 osób mniejszą, niż przewidywał oficjalny plan repatriacyjny.

Górnik polski zapewni wykonanie

planu eksportu węgla

GENEWA, 12.5 (PAP). — Sekretarz Związku Zawodowego Górników Polskich, Jan Zdziarka - Mirski, wygłosił przemówienie na sesji plenarnej Komitetu Węglowego Międzynarodowej Organizacji Pracy, obradującej w Genewie, w którym oświadczył m. inn.:

„Delegat rządu polskiego wskazał, że nasze państwo i nasz naród przyjęły na siebie pełną odpowiedzialność posiadania i administracji wszystkich źródeł naszego przemysłu węglowego Górnego i Dolnego Śląska, Krakowa, Opola, nie tylko w interesie naszym własnym, ale również w interesie innych krajów, zniszczonych, przez wojnę.

Górnik polski uważa, że dzieli całkowitą odpowiedzialność za losy naszego przemysłu węglowego. Dzięki nacjonalizacji kopalń i radom zakładowym które dają polskiemu górnikowi wszystkie prawa zarządu, nadzoru i kontroli produkcji węglowej, rozbudziliśmy uczucia, jakich nie znaliśmy przedtem. Staliśmy się współgwarantami użyteczności gospodarczej źródeł naszego zagłębia węglowego".

Niemieckie związki zaw. w strefie brytyjskiej

piętnują sabotaż żywnościowy obszarników hitlerowskich

BERLIN, 12.5 (PAP). Kierownicy niemieckich związków zawodowych w Duesseldorfie, wystosowali pismo do brytyjskich władz okupacyjnych, w którym domagają się podjęcia w ciągu 10 dni kroków, zmierzających do poprawienia sytuacji aprowizacyjnej. W przeciwnym wypadku zamierzają oni zrezygnować ze swych stanowisk.

Kierownicy związków zawodowych domagają się w szczególności ukrócenia działalności spekulantów i paskarzy, gromadzących środki żywności. Wysuwają oni również postulat udziału przedstawicieli związków zawodowych przy rozdziale żywności. Żądają oni równocześnie przeprowadzenia rewizji w składach, magazynach i sklepach, celem natychmiastowego rozdziału gromadzonej tam żywności.

Przedstawiciele niemieckich związków zawodowych, krytykują równocześnie działalność Urzędu Wyżywienia, założonego jeszcze przez hitlerowców. Urząd ten sabotuje bowiem wszystkie próby przeprowadzenia reformy rolnej i autorytetem swym broni ziemian, którzy nie chcą dostarczać miastom żywności.

W związku z tym należy zwrócić uwagę na oficjalny komunikat, z którego wynika, że właściciele ziemscy w strefie brytyjsko - amerykańskiej, przechowują w swych magazynach 20 proc. niemieckiej produkcji rolnej, podczas gdy robotnicy w miastach głodują.

Dowódca wojsk brytyjskich w Niemczech, sir Sholto Douglas oraz jego doradca polityczny, Strang. udali się do Londynu, aby omówić z Pakenhamem i Bevinem sprawy związane z kryzysem w Niemczech.

Więzienia w kraju Basków

przepełnione aresztowanymi robotnikami

Represje frankistowskie za strajk pierwszomajowy

HENDAYE, 12.5 (SAP). — Według oświadczenia baskijskiego rządu emigracyjnego — około 4.000 robotników baskijskich, którzy opuścili pracę w dniu 1 maja, znajduje się obecnie w więzieniu w Bilbao.

Baskijskie źródła emigracyjne oświadczają, że więzienia w Bilbao są zbyt pełne, ażeby pomieścić wszystkich strajkujących i pewna ich liczba została zamknięta w prowincjonalnych obozach, w miejskich zagrodach dla bydła.

Szefowie baskijskiego ruchu oporu na emigracji wydali nielegalnym związkom w prowincjach baskijskich polecenie prowadzenia nadal strajku za wszelką cenę, uważając to za najbardziej skuteczny środek walki z dyktaturą gen. Franco.

LONDYN, 12.5 (PAP). — Agencja Reutera przytacza oświadczenie premiera rządu baskijskiego na emigracji J. A. de Aguirre, że strajki w kraju Basków w północnej Hiszpanii, które zakończyły się w końcu ubiegłego tygodnia, są dopiero początkiem akcji, zakrojonej na szerszą skalę.

Przygotowujemy się — powiedział Aguirre — do poważniejszej demonstracji w najbliższej przyszłości wraz z wszystkimi pozostałymi narodami Hiszpanii.

Strajki doszły do punktu kulminacyjnego przed tygodniem, gdy strajkowało 40 proc. robotników z Bilbao. Strajki te — zaznaczył Aguirre — były wielkim zwycięstwem sił ludowych nad ustrojem generała Franco. Osiągnęły one zamierzony cel zarówno w Hiszpanii, jak i zagranicą. Opinia międzynarodowa powitała z zadowoleniem fakt, że po 10 latach prześladowań demokraci baskijscy mogą liczyć na zaufanie swego narodu.

W ciągu ostatnich miesięcy policja frankistowska wykryła 6 tajnych drukarni republikańskich. Mimo represji wychodzi obecnie w Hiszpanii ponad 30 tajnych dzienników republikańskich.

Tajne pismo republikańskie „Solidaridad Obrera" apeluje do opinii demokratycznej całego świata o zaprotestowanie przeciwko nowej fali terroru frankistowskiego w Hiszpanii. Dziennik przypomina nieludzkie metody traktowania więźniów politycznych i bije na alarm w związku z projektem gen. Franco przetransportowania aresztowanych republikanów do hiszpańskiej Gwinei.

PARYŻ, 12.5 (PAP). — W kołach republikańskich wielkie poruszenie wywołała wiadomość o rozstrzelaniu 2 działaczy republikańskich: Amadora Franco i Antonia Lopeza. Franco — student i poeta — był członkiem Rady Krajowej Konfederacji Pracy, Lopez wsławił się w walkach w Hiszpanii, następnie w szeregach partyzantów francuskich.

Prawica świadomie podtrzymuje

stan niepewności we Włoszech

De Gasperi skłania się do współpracy z reakcją

RZYM, 12.5. (PAP). — W Rzymie zakończyły się obrady komitetu wykonawczego partii socjalistycznej.

Sekretarz partii, Lelio Basso stwierdził w sprawozdaniu, że kryzys wywołany styczniowym rozłamem został opanowany. Rozłam nie dał praktycznych wyników i zaledwie 10 proc. członków opuściło szeregi partii.

Mówiąc o stosunkach z partią komunistyczną Basso podkreślił pragnienie socjalistów współpracy z komunistami, podkreślając, że drobne niedociągnięcia w wypełnianiu umowy o wspólnej akcji zdarzają się głównie na niższych szczeblach organizacyjnych.

Mówiąc o stosunku partii wobec związków zawodowych Basso oświadczył, że socjaliści mieli trudności organizacyjne w związku z rozłamem, lecz główne trudności wywołane były zaniedbaniem pracy w związkach zawodowych.

Pietro Nenni stwierdził, że rozłam w partii był tylko epizodem w historii burżuazyjnego rewizjonizmu i że ten incydent należy uważać na zakończony.

Następnie Nenni zwrócił uwagę na to, że ugrupowania prawicowe chcą za wszelką cenę nie dopuścić do wyborów gdyż w interesie ich leży przedłużać stan politycznej niepewności.

Inny natomiast jest interes kraju. Jeżeli obecne zgromadzenie nie może wykonać swego zadania tzn. uchwalenia konstytucji w przewidzianym czasie — należy dokonać nowych wyborów.

Mówiąc o pracy partii socjalistycznej w rządzie — Nenni zwrócił uwagę na potrzebę opracowania programu ratującego finanse i gospodarkę państwa w celu uniknięcia inflacji i opanowania chaosu.

RZYM, 12.5. (PAP). — W związku z poniedziałkowym posiedzeniem gabinetu włoskiego w kołach politycznych wyrażane przypuszczenie, że premier de Gasperi w dalszym ciągu pragnie utworzyć „rząd narodowy" przez włączenie do gabinetu przedstawicieli partii prawicowych.

Koncepcja ta może doprowadzić do kryzysu wobec gwałtownego sprzeciwu stronnictw lewicowych. Istnieje również możliwość, że premier de Gasperi zaproponuje włączenie do rządu rzeczoznawców technicznych. Na taką propozycję mogliby zgodzić się ministrowie lewicowi pod warunkiem, że nie zmieni to politycznej struktury koalicji rządowej, złożonej z siedmiu chrześcijańskich demokratów, trzech komunistów, trzech socjalistów i dwóch niezależnych.

Obserwatorzy sądzą, że rekonstrukcja gabinetu jest w każdym razie prawie pewna. Nie wiadomo, czy w tym wypadku sam premier de Gasperi pozostanie na stanowisku. Zamierza on zwrócić się do Zgromadzenia Narodowego z wnioskiem o votum zaufania, skoro tylko otrzyma sprawozdanie ministra skarbu, Campigli o sytuacji finansowej kraju.

Polonia francuska

na powodzian

PARYŻ, 12.5. (PAP). — W ramach akcji pomocy dla powodzian w Kraju wychodźstwo polskie we Francji zebrało dotychczas ponad 1.300 tysięcy franków.

Współpraca między Polską a ZSRR

na polu techniczno-przemysłowym

MOSKWA, 12.5 (PAP). — W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie komisji polsko - radzieckiej do spraw współpracy w dziedzinie techniczno-przemysłowej.

W skład komisji wchodzić będzie 10 osób — po 5 ze strony polskiej i radzieckiej. Komisja zbierać się będzie 2 razy do roku, na przemian w Moskwie i Warszawie. Już teraz organizacje przemysłowo - techniczne Polski i ZSRR współpracują z sobą.

Polski przemysł węglowy zapoznaje się z wysoko rozwiniętą techniką bezpieczeństwa w kopalniach radzieckich oraz wzorami odzieży ochronnej górników.

Rozbieżności między Anglią i USA w Niemczech

dotyczą spraw gospodarczych i politycznych

PARYŻ, 12.5 (PAP). Według oceny korespondenta londyńskiego agencji France Presse, pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi, istnieją następujące rozbieżności w sprawie zjednoczenia stref anglosaskich. w Niemczech.

1) Na płaszczyźnie ekonomicznej Wielka Brytania jest zwolenniczką planowania, podczas gdy USA pragną stosować swe metody wolnej konkurencji.

2) Na płaszczyźnie politycznej, mianowicie w sprawie rozciągłości władzy, jaka ma być przyznana administracji niemieckiej. Wielka Brytania pragnie ograniczenia uprawnień Niemców, podczas gdy Amerykanie żądają dla nich bardzo szerokich uprawnień i chcieliby rzekomo, by Frankfurt, faktyczna stolica gospodarcza obu stref, stał się również stolicą polityczną.

Bevin wygłosi dwa przemówienia

LONDYN 12.5 (PAP). Podano do wiadomości, że minister Bevin wygłosi podczas debaty nad polityką zagraniczną 2 przemówienia w Izbie Gmin, a mianowicie: przed rozpoczęciem debaty w czwartek, oraz w odpowiedzi na interpelacje posłów.

Minister Bevin poruszy w swych przemówieniach m. in. sprawy Niemiec, Austrii, brytyjskiego handlu zagranicznego oraz stosunków polsko-brytyjskich.

Ambasador USA konferuje w Atenach

MOSKWA. 12.5 (PAP). — Jak donosi Agencja Tass z Nowego Jorku, ambasador amerykański w Grecji — Mc Vaegh — prowadzi z rozmaitymi działaczami politycznymi Grecji narady w sprawie utworzenia nowego rządu greckiego „z neutralnym demokratycznym" premierem na czele, który miał by współpracować z doradcami amerykańskimi w sprawie wykorzystania pożyczki amerykańskiej.

Mc Vaegh konsultuje się z przywódcami wszystkich partii politycznych, z wyjątkiem EAM.

Początek żniw w ZSRR

MOSKWA. 12.5 (PAP). Agencja Tass donosi, że w najbardziej na południu położonej republice radzieckiej — Turkmenii — zaczęły się już żniwa.

Przystąpiono do masowego zbioru jęczmienia. W najbliższych dniach rozpocznie się żęcie pszenicy.

Statki amerykańskie przybyły do Gdyni

W dniu 9 maja zawinął do Gdyni amerykański statek „Mornacelin" z ładunkiem 7.500 ton drobnicy. Ładunek zawiera konserwy, smalec, mydło, olej smarowy, skóry suszone i solone, części maszyn, części samochodowe i 4.700 worów pocztowych.

W dniu 10 maja rozpoczęto w Gdyni wyładunek 2 statków „Marty" i „Grypen", które przywiozły cenne ładunki, m. in. precyzyjne części do maszyn, maszyny kompletne, chemikalia, celulozę, włókiennicze i korek.

Zakończenie Zjazdu Polaków we Francji

Nowy statut Rady Narodowej

Pismo wychodźstwa do Prezydenta Rzeczypospolitej

PARYŻ. 12.5 (PAP). W ostatnim dniu obrad, w dyskusji nad referatem prezesa Rady Narodowej Polaków we Francji — Siecia — liczni delegaci, reprezentujący miejscowe Rady Narodowe i różnorodne organizacje wychodźstwa polskiego we Francji, wypowiedzieli się w sprawie potrzeb i postulatów emigracji. Szczegółowo omówiono zagadnienie repatriacji.

Prezes Związku Inwalidów Wojennych we Francji, Dorozała, złożył sprawozdanie ze swej bytności w kraju, wyrażając podziękowanie Rządowi Polskiemu za przychylne rozpatrzenie postulatów organizacji. Burzliwymi oklaskami przyjęto wniosek o wyrażenie podziękowania Związkowi Radzieckiemu za obronę polskich Ziem Zachodnich.

Ob. Zieliński w obszernym referacie omówił nowy statut Rady Narodowej Polaków we Francji. Rada jest osobą prawną, reprezentującą ogół Polaków we Francji. W wyborach tajnych i powszechnych do władz Rady biorą udział wszyscy Polacy, zamieszkali w danym okręgu wyborczym, co nadaje jej charakter prawdziwie demokratyczny i bezpartyjny. Naczelnym organem jest Walny Zjazd, odbywający posiedzenia raz na 3 lata. Rada reprezentuje ogół Polaków we Francji i broni ich interesów. Zebrani przyjęli statut jednogłośnie.

Zjazd przystąpił następnie do wyboru nowych władz. Przez aklamację wybrane zostaje prezydium z prezesem Siecem na czele, zarząd główny i komisja rewizyjna.

Delegaci jednogłośnie uchwalili rezolucję w sprawie przyjaźni polsko-francuskiej, obrony Ziem Zachodnich, jedności wychodźstwa z krajem, repatriacji, rezolucję w związku z tragiczną śmiercią gen. Świerczewskiego, oraz list otwarty do ministra Marshalla.

W godzinach wieczornych odbyła się uroczysta akademia, w której wzięli udział: poeta Kamiński, znana artystka Dora Kalinowna, tenor Opery Komicznej w Paryżu, Ludwik Hołoniewski oraz zespół teatralny górników polskich.

Delegaci postanowili wysłać do prezydenta Bieruta następujące pismo:

„Trzeci Zjazd Wychodźstwa Polskiego we Francji zasyła Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy hołdu i przywiązania w imieniu wszystkich Polaków, przebywających na terenie Francji, a pragnących gorąco jak najrychlej wrócić do kraju, jako wielki przyjaciel wychodźstwa polskiego we Francji, nad którym roztaczasz troskliwą opiekę, stałeś się Obywatelu Prezydencie dla nas widomym symbolem tych wielkich przemian, które sprawiły, że kraj nasz jest Ojczyzną dla wszystkich.

W imieniu wszystkich Polaków we Francji, III Zjazd Wychodźstwa Polskiego przyrzeka Ci Obywatelu Prezydencie, że czekając na godzinę powrotu do kraju, żaden wychodźca polski nie będzie szczędził trudu, aby jednością i czynem dokumentować swą miłość do Ojczyzny".

Przed pogrzebem Juliusza Osterwy

Na pogrzeb Juliusza Osterwy, udaje się do Krakowa minister kultury i sztuki Stefan Dybowski.

Na ratuszu miejskim w Krakowie, odbyło się przy udziale przedstawicieli społeczeństwa krakowskiego posiedzenie poświęcone uroczystościom, związanym z pogrzebem Juliusza Osterwy. Postanowiono uroczystościom pogrzebowym nadać charakter hołdu Krakowa dla wielkiego artysty.

Zwłoki pochowane zostaną — stosownie do woli zmarłego — na Salwatorze, gdzie Zarząd Miasta wybuduje specjalny grobowiec.

P. Donald Edward o BBC i celach swojej wizyty w Polsce

W dniu wczorajszym w Wydziale Prasowym Ambasady Brytyjskiej odbyła się konferencja prasowa, na której p. Donald Edwards, dyrektor Departamentu Wiadomości Europejskich BBC poinformował dziennikarzy polskich o sprawach radia brytyjskiego i o celach swej wizyty w Polsce.

W wyniku wojny — oświadczył na wstępie p. Edwards — powstała nowa sytuacja, w której nie zawsze rozumiemy się w takim stopniu, w jakim sobie tego życzymy. Jednym z celów jego obecnej wizyty w Polsce jest wyjaśnienie tego zagadnienia i zapoznanie się ze stosunkami w Polsce. Poza tym ma on nawiązać bliższy kontakt między BBC a Polskim Radio.

Miałem możność rozmawiać z ludźmi o różnych poglądach — mówił p. Edwards. — Rozmawiałem zarówno ze zwolennikami obecnego rządu, jak i z ludźmi z opozycji, reprezentującymi mniejszość społeczeństwa polskiego. Zwiedzałem fabryki śląskie i zabytki kulturalne w Krakowie. Po powrocie do Londynu będę miał możność powiedzenia tego, co widziałem. Świat będzie o tym poinformowany za pośrednictwem radia brytyjskiego.

Z kolei dziennikarze polscy zadawali szereg pytań. Zwrócili przy tym uwagę, że audycje BBC w języku polskim nie informują obiektywnie o naszym kraju. W odpowiedzi p. Edwards oświadczył, że radio brytyjskie nie miało dotąd własnego korespondenta w naszym kraju i zmuszone było korzystać z innych źródeł informacji. Brak ten będzie usunięty. BBC dołoży starań, aby w swych audycjach dawać wierny obraz dzisiejszej Polski.

Pomoc Polonii amerykańskiej dla dzieci szkolnych

W piątek, dnia 8 bm. zawinęły do Gdyni trzy statki z darami Rady Polonii Amerykańskiej, przeznaczonymi dla młodzieży w Polsce. Ładunek obejmuje przeszło 90 ton żywności, 15 ton odzieży, obuwia i nasion, oraz książki, pomoce naukowe i przybory szkolne.

Na jednym ze statków znajduje się specjalny dar dzieci polskich w Kalifor dla dzieci w Polsce, zawierający 300 ton puszek soku pomarańczowego oraz pół miliona puszek tzw. „baby food" — pożywek dla najmłodszych dzieci do 2 lat. Są to więc tarte śliwki z sokiem cytrynowym i ananasowym, albo mieszane jarzyny tarte itp.

Rozprowadzenie pożywek odbywać się będzie przez Centralny Komitet Opieki Społecznej oraz stacje opieki nad matką i dzieckiem.

Porządek dzienny obrad plenarnego posiedzenia KCZZ

W dniach 20. 21 i 22 maja 1947 r. odbędzie się w Domu Kultury Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Warszawa, ul. Szwoleżerów 2-4, plenarne posiedzenie KCZZ z udziałem przewodniczących i sekretarzy generalnych Zarządów Głównych Związków Zawodowych i OKZZ. Porządek dzienny będzie następujący:

1) Ruch zawodowy na obecnym etapie:
   a) sprawy ideologiczne — ref. tow. Sokorski,
   b) sprawy organizacyjne — ref. tow. Kuryłowicz (między innymi w sprawach organizacyjnych — zatwierdzenie wyboru Sekretarza Generalnego i Wiceprzewodniczącego KCZZ).

2. Położenie ekonomiczne klasy robotniczej w obecnej sytuacji — ref. tow. Witaszewski.

3) Obrona wolności i swobód demokratycznych w różnych krajach — ref. tow. Motyka.

4) Zatwierdzenie sprawozdania finansowego za 1946 r. — ref. tow. Gajewski.

5) Różne.

Dyskusja na Komisji Politycznej ONZ w sprawie kompetencji palestyńskiej komisji badawczej

NOWY JORK. 12.5. (PAP). — Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ przewodniczący Pearson (USA) zaznajomił członków komisji z wynikami prac specjalnej podkomisji, która przedyskutowała różne poglądy w sprawie kompetencji palestyńskiej komisji badawczej nie ustalając jednak wspólnej formuły.

W toku obrad podkomisji delegacja indyjska podzieliła stanowisko delegacji radzieckiej, by instrukcje dla komisji badawczej zawierały zalecenie niezwłocznego ustanowienia niepodległego, demokratycznego państwa palestyńskiego.

Delegat Syrii Faris Al Khoury krytykował podkomisję za to, że do swego raportu nie włączyła wyraźnego zalecenia w sprawie natychmiastowego przyznania Palestynie niepodległości.

Delegat Polski, Fiderkiewicz, sformułował stanowisko delegacji polskiej stwierdzając, że komisja badawcza powinna zastanowić się nad wszelkimi możliwymi rozwiązaniami problemu Palestyny, a więc nad ewentualnym wprowadzeniem systemu przejściowego powiernictwa, jak i nad utworzeniem niepodległego państwa. Komisja badawcza powinna również uwzględnić sytuację uchodźców żydowskich oraz spowodować przyśpieszenie imigracji żydowskiej. Delegat polski zaapelował do W. Brytanii, by zawiesiła wykonanie wyroków śmierci w stosunku do terrorystów żydowskich.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej, Shertok, stwierdził, że z całokształtem zagadnienia palestyńskiego pozostaje w ścisłym związku problem osób wysiedlonych. Obecny kryzys w Palestynie wynika z kolizji między koniecznością imigracji żydowskiej do tego kraju, a przeciwstawiającą się temu polityką Wielkiej Brytanii.

Mówca zapewniał, że Agencja Żydowska potępia akcję terrorystyczną i że współpraca między Żydami i Arabami w Palestynie jest zupełnie możliwa, ponieważ Żydzi nie przybyli do Palestyny po to, by zwalczać świat arabski.

NOWY JORK. 12.5. (PAP). — Urzędnicy sekretariatu ONZ przewidują, że jeśli tempo prac Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny nie ulegnie zmianie, zakończy ono swe obrady do 17 maja. Należy spodziewać się, że zakres kompetencji komisji palestyńskiej zostanie w najbliższych dniach ostatecznie ustalony. Pozwoliłoby to na przystąpienie natychmiast do dyskusji, jakie kraje mają wejść w skład komisji palestyńskiej.

Związek Radziecki domaga się, by w statucie określającym kompetencje komisji palestyńskiej, umieszczono specjalną instrukcję, polecającą rozpatrzenie sprawy natychmiastowego ogłoszenia niepodległości Palestyny. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone przeciwstawiają się temu wnioskowi.

Nad usprawnieniem wymiaru i poboru podatków obraduje zjazd dyrektorów Izb Skarbowych

Wczoraj rozpoczął się w Ministerstwie Skarbu zjazd dyrektorów Izb Skarbowych z całego kraju. Obradom przewodniczy minister skarbu, K. Dąbrowski. Ponadto w obradach biorą udział podsekretarz stanu i dyrektorzy departamentów Ministerstwa Skarbu. Głównym celem zjazdu jest omówienie zagadnień usprawnienia wymiaru i poboru podatków bezpośrednich.

Otwierając zjazd, Minister Skarbu nawiązuje do tego zadania i wzywa zebranych do szczegółowego przedyskutowania zarówno stanu faktycznego w tej dziedzinie, jak i środków, zmierzających do usunięcia istniejących niedomagań. Minister stwierdził dalej, że administracja skarbowa musi odegrać czynną rolę w przeprowadzeniu sprawiedliwego podziału dochodu społecznego, przyczyniając się w ten sposób do realizacji planu odbudowy gospodarczej i podniesienia skali dochodów klasy pracującej.

W dalszym ciągu minister K. Dąbrowski wskazał, że pewna część osób z sektora prywatnego bądź w ogóle nie ujawnia się wobec władz skarbowych, bądź też świadomie ukrywa część swoich dochodów. Walka z tego rodzaju aspołecznymi elementami jest podstawowym obowiązkiem każdego świadomego swej roli skarbowca.

Porządek dzienny zjazdu przewiduje szereg referatów, związanych z omówieniem zagadnień urealnienia podstaw wymiaru i realizacji powszechnego obowiązku podatkowego w ramach obowiązujących ustaw.

Delegacja jugosłowiańska udała się do Wrocławia

Część jugosłowiańskiej delegacji z Hebrangiem na czele wyjechała w niedzielę do Wrocławia. Z delegacją udał się również do Wrocławia Minister Przemysłu i Handlu, tow. Minc w towarzystwie wyższych urzędników Ministerstwa.

Po powrocie z Wrocławia delegacja jugosłowiańska weźmie udział w końcowych pertraktacjach gospodarczych polsko-jugosłowiańskich.

Tow. Stańczyk przybywa dziś do Warszawy

Dziś przybywa samolotem do Warszawy via Gdynia generalny dyrektor komitetu do spraw socjalnych przy ONZ, były minister pracy i opieki społecznej, tow. Jan Stańczyk.

Pisarze czechosłowaccy u ambasadora Wierbłowskiego

PRAGA, 12.5. (PAP). — Ambasador R. P. w Pradze, Stefan Wierbłowski, przyjął delegację pisarzy czechosłowackich, która udaje się do Polski na zaproszenie ministerstwa kultury i sztuki.

W skład delegacji wchodzą: F. Halas, A. O. Nor, V. Rezac, P. Buncak.

Robotnicy francuscy nie chcą by praca ich wzbogacała jednostki

PARYŻ. 12.5 (PAP). — W dniu dzisiejszym zakłady Renault podjęły na nowo pracę. Robotnicy oddziału XVI i XVIII, w liczbie 1.400, znajdujący się pod wpływami komitetu strajkowego, w którym reprezentowane są żywioły wrogie CGT, po krótkim wahaniu, również przystąpili do pracy. Delegacja CGT na audiencji poniedziałkowej u premiera Ramadier żądała upowszechnienia zasady premii od zwiększonej produkcji, ustalenia minimum egzystencji w wysokości 7 tys. franków miesięcznie, zwolnienia tych płac od podatków i przyspieszenia podpisania umów zbiorowych.

W przemówieniu, wygłoszonym przed zebraniem paryskich działaczy związkowych, sekretarz generalny CGT — Frachon — podał do wiadomości zebranych, że gdy w fabryce trustu duraluminium Pechiney dyrekcja zniosła premie, robotnicy niezwłocznie obniżyli produkcję o 50 proc. Podawszy ten fakt do wiadomości, Frachon oświadczył: „Kiedy klasa robotnicza zdaje sobie sprawę, że praca jej służy nie narodowi, ale paru jednostkom, że praca jej służy wzmocnieniu reakcji, trzeba być szaleńcem, by sądzić, że będzie to ona tolerowała".

W piątek odbędzie się kongres okręgu paryskiego związków zawodowych.

Postępy rozmów handlowych między Anglią i Związkiem Radzieckim

LONDYN. 12.5. (PAP). — Brytyjski minister handlu, Sir Stafford Cripps, oświadczył, że w następny poniedziałek w Izbie Gmin ogłoszone będą szczegóły anglo - radzieckich rozmów handlowych. Toczące się rokowania dotyczą dość rozległej wymiany towarów, przy czym Wielka Brytania ma otrzymać surowce, a Związek Radziecki fabrykaty, których potrzebuje.

W Izbie Gmin sekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego Harold Wilson mówił o swej niedawnej wizycie w Moskwie, gdzie odbył rozmowy na temat rozwoju anglo - radzieckich stosunków handlowych. Oznajmił on, że Związek Radziecki począwszy od przyszłego roku ma dysponować poważną ilością nadwyżek żywnościowych, zwłaszcza zaś pszenicy i innych zbóż. Rząd radziecki poinformował go, że pod warunkiem uzyskania pewnych maszyn i instalacji transportowych, planuje oddanie na eksport w roku 1947 pewnej ilości drzewa i wyrobów drzewnych, z tym, że ilość ta ma ulec zwiększeniu w roku następnym.

Jak mówi Wilson, rząd radziecki wyraził pogląd, że zdrowy rozwój handlu anglo - radzieckiego nie będzie możliwy bez pewnych dalszych modyfikacji warunków kredytu, wynikających z układu o dostawach cywilnych z roku 1941. Ponadto wszelki ogólny układ o rozwoju obrotów handlowych między dwoma krajami należy połączyć z układem w kwestii kredytu. Postanowiono podjąć rozmowy w tej sprawie drogą dyplomatyczną.

Wilson podkreślił, że obie strony wyraziły stanowcze pragnienie poważnego rozszerzenia obrotów handlowych między obu krajami.

Nawet chińska cierpliwość wyczerpała się

Robotnicy w Szanghaju walczą o swe prawa

MOSKWA. 12.5. (PAP). — Agencja TASS donosi z Szanghaju, że związek robotników przemysłowych i przedsiębiorstw municypalnych liczący 800 tysięcy członków w otwartym liście do burmistrza Szanghaju i rządu chińskiego ostrzega, że rozpocznie się strajk powszechny jeśli żądania związku nie będą przyjęte.

Związek żąda przywrócenia wskaźnika cen sprzed miesiąca, przeprowadzenia śledztwa i ogłoszenia wyników w sprawie prywatnych majątków wyższych urzędników, zaprzestania emisji banknotów, zmniejszenia wydatków na zaopatrzenie armii i zmniejszenie stanu armii do pół miliona.

Członkowie związku wniosą swój udział w odbudowie, ale nie chcą cierpieć z powodu politycznych rozgrywek.

Dekoracja b. partyzantów polskich i francuskich

PARYŻ, 12.5 (PAP). W Monceau les Mines konsul R. P. z Lyonu, Pietrzyński, w imieniu rządu polskiego dokonał dekoracji krzyżami „Grunwaldu" 90 b. partyzantów polskich i 7 francuskich, którzy odznaczyli się w walce z okupantem.

Mer miasta Leguin, odpowiadając w imieniu odznaczonych Francuzów, oświadczył m. in.: „Będę zawsze Waszym przyjacielem, ponieważ wszyscy mamy jeden cel przed sobą — walkę z faszyzmem. Przed Waszym powrotem do kraju życzę Wam jak najszybszej odbudowy zniszczonego kraju".

Budowa nowej fabryki sztucznego jedwabiu

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego [illegible] sztucznego jedwabiu w Żydowinie koło Szczecina. Obecnie po kompletnym odremontowaniu budynków i urządzeń pomocniczych, instaluje maszyny potrzebne do rozpoczęcia produkcji.

Dokumenty kompromitujące Muftiego

NOWY JORK. 12.5. (PAP). — Amerykańskie towarzystwo wydawnicze „Nations Associated Incorporated" wydało szereg fotografii i dokumentów, które świadczą o ścisłej współpracy muftiego Jerozolimy z państwami osi. Z innych dokumentów, które pochodzą z archiwum III Rzeszy, z ambasad japońskiej, włoskiej, niemieckiej lub osobistych papierów muftiego wynika, że [illegible] w propagandzie osi wśród świata muzułmańskiego od Marokok poprzez Indonezję, do południowo - centralnych okolic ZSRR, oraz przy organizowaniu legionu arabskiego w ramach Wehrmachtu.

Pomyślne wyniki pracy PKP

Budżet Min. Komunikacji na Kom. Skarbowo-Budżetowej

Dnia 12 maja br. obradowała Komisja Skarbowo - Budżetowa nad budżetem Ministerstwa Komunikacji. Preliminarz budżetowy Ministerstwa Komunikacji — referował poseł A. Bień (PPS).

Ministerstwo Komunikacji — stwierdza referent — obejmuje wszystkie działy komunikacji i z tego tytułu powinno być organem dyspozycyjnym polityki komunikacyjnej, natomiast do eksploatacji środków przewozowych powinny być powołane Naczelne Dyrekcje. Zasada ta o ile chodzi o komunikację samochodową i lotnictwo jest już przeprowadzona.

Przystępując do rozpatrzenia preliminarza Min. Komunikacji — sprawozdawca zaznacza, że preliminarz ten składa się z dwóch zasadniczych grup. Grupa administracji i grupa przedsiębiorstw.

W budżecie administracji dochody po uwzględnieniu pewnych korektur wynoszą 88.945.250 zł. Referent rozważa możliwość restytuowania Państwowego Funduszu Drogowego zastrzegając się, że ostateczna decyzja w tej sprawie musi zapaść po rozpatrzeniu tej sprawy przez Min. Komunikacji łącznie z zainteresowanymi resortami.

Preliminowane kredyty na rozchody w części trzynastej Administracji Min. Komunikacji wynoszą na rok 1947 — 5.270.427.000 złotych.

Po szczegółowym omówieniu wydatków osobowych i rzeczowych referent stwierdza, że na utrzymanie dróg preliminuje się w 1947 r. kredyt w wysokości 2 miliardów zł, z czego 250 mil. zł wydano na nieprzewidziane wydatki w związku w usuwaniem śniegu. W granicach kredytu na rok bieżący przewiduje się remont twardej nawierzchni 15 mil. m kw.

Kredyt na utrzymanie mostów wynosi 198 mil. zł. Kredyt na drogi wodne preliminowany w wys. 26.200.000 zł, kredyt na rzeki żeglowne w wysokości 453.700.000 zł, jest większy o 44,9 proc. aniżeli w ubiegłym roku.

Sprawozdawca omawia następnie kolejno sumy preliminowane na rzeki spławne, studia i pomiary oraz sztuczne drogi wodne, na lotnictwo cywilne, hydrologię i meteorologię.

Referent przechodzi następnie do analizy budżetu przedsiębiorstwa państwowego PKP. Plan finansowo - gospodarczy PKP przewiduje po stronie dochodów 47.157.381.000 zł, po stronie rozchodów 50.157.381.000 zł. Dopłata Skarbu Państwa wynosi 3 miliardy zł.

Sprawozdawca w dalszym ciągu podaje szczegółowej analizie oddzielne pozycje budżetu i omawia pracę PKP. Na rok 1947 zapreliminowano naładunek 5.600 tysięcy wagonów, przewóz 21.710 milionów ton przesyłek handlowych i 14.148 milionów pasażero-kilometrów.

Tabor, jakim PKP będzie rozporządzała, zaspokoi istniejące potrzeby. Trudności mogą być jedynie z parkiem wagonów towarowych. Wyjścia z tych trudności należy szukać w bardziej równomiernym rozłożeniu przewozów. Należy również liczyć na dalsze usprawnienie pracy kolei, które już w 1946 r. dało wyniki bardzo pomyślne.

W ruchu pasażerskim wykorzystanie pociągów wzrosło znacznie, w ruchu towarowym leży ono w granicach przedwojennych. Referent przytacza szereg liczb wskazujących na prawidłową gospodarkę taborem i należyte jego wykorzystanie.

Po omówieniu spraw personelu PKP i sformułowaniu szeregu dezyderatów w tej dziedzinie, referent przechodzi do omówienia pracy i budżetów dalszych przedsiębiorstw.

Ponieważ obrady komisji przeciągnęły się do późnych godzin, dalszy ciąg sprawozdania podamy w dniu jutrzejszym.

Trzeba pomóc dołowej spółdzielczości

Ruch spółdzielczy a walka ze spekulacją

Rozpoczynając szeroko zakrojoną kampanię o uzdrowienie całej dziedziny handlu, musimy się zorientować w zasobie naszych sił i metod walk o podniesienie wymiany towarowej na poziom osiągnięć w przemyśle. W arsenale naszych środków pierwsze miejsce powinna zająć spółdzielczość, której rola w tej kampanii będzie wyjątkowo ważna.

Spółdzielczość jest jednym z filarów modelu gospodarczego Polski Ludowej. Stosunek państwa ludowego do spółdzielczości nacechowany jest od samego początku życzliwością i pełnym zaufaniem. Od pierwszej chwili spółdzielczośc stała sę jednym z narzędzi polityki gospodarczej państwa. Rząd uczynił i czyni wszystko, co było i jest możliwe, ażeby wyposażyć spółdzielczość we wszystkie środki, niezbędne do wykonania przez nią roli pomostu między miastem a wsią. Oddano w ręce spółdzielczości olbrzymie środki materialne — składy, bocznice, sklepy, zapasy towarów, obfite kredyty.

W pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości spółdzielczość odegrała bardzo wielką rolę w organizacji wymiany, a przede wszystkim w organizacji rozdzielnictwa aprowizacji reglamentowanej. Pomimo olbrzymich trudności, poprzez błędy i braki, spółdzielczość utworzyla aparat rozdzielnictwa, działający coraz sprawniej.

Ale jak wywiązała się spółdzielczość ze swych zadań w drugim okresie, w okresie, który się rozpoczął po zniesieniu przymusowych świadczeń rzeczowych, po przejściu na tory wolnorynkowej wymiany między miastem a wsią? **Na spółdzielczość głównie spadła w tym okresie ciężka, ale wdzięczna praca zapewnienia wymiany towarowej między miastem a wsią, dostarczenia wsi rosnącego strumienia towarów przemysłowych i skupu produktów rolniczych dla zaopatrzenia ludności pracującej miast i osiedli fabrycznych.**

Próbując obecnie robić pewien bilans działalności aparatu spółdzielczego na tym odcinku, musimy dojść do wniosku, że spółdzielczość w tym okresie nie zdołała w pełni odegrać roli pomostu między miastem a wsią. Jeżeli w akcji rozprowadzenia towarów przemysłowych na wsi spółdzielczość osiągnęła pewne, choć dalekie jeszcze od doskonałości, wyniki, to w dziedzinie skupu płodów rolnych nie ma ona prawie żadnych wyników do zanotowania. Jest smutnym faktem, że od grudnia ub. r. do końca kwietnia bież. roku „Społem" podjęło się dokonać zakupu zaledwie 55 tys. ton zboża dla Funduszu Aprowizacyjnego. Gdyby ilość ta została zakupiona, nie wystarczyłaby nawet na jeden miesiąc zaopatrzenia kartkowego. Mówimy „gdyby", bo w rzeczywistości dostarczyło „Społem" tylko 24 tys. ton zboża, a więc tyle, ile wystarczy na jakieś 10 dni.

Nie wywiązała się także spółdzielczość i z innych swych zadań w dziedzinie zaopatrzenia mas pracujących w artykuły pierwszej potrzeby, poza aprowizacją reglamentowaną. W sieci handlowej spółdzielczości, zarówno w hurcie, jak i w detalu, a szczególnie w chwilach ataku spekulacji na poziom życiowy klasy robotniczej, nie było ani dosyć masła, ani pieczywa i mąki, ani ziemniaków, ani tłuszczów, ani warzyw. Spółdzielczość jak gdyby dobrowolne odstępowała tę dziedzinę handlu inicjatywie prywatnej. To samo było w dziedzinie handlu obuwiem, wyrobami włókienniczymi, artykułami gospodarstwa domowego td. Spółdzielczość nie zdołała — poza paroma ośrodkami, takimi jak Łódź—stworzyć przeciwwagi dla rozwydrzonych harców spekulacji.

Masy pracujące odczuły jako szczególnie dla siebie krzywdzący fakt, że podczas ostatniej paniki cukrowo - zapałczanej zawiodła i sieć handlowa spółdzielczości.

Ale, powie ktoś, cóż robiła spółdzielczość w tym czasie, skoro jej obroty w ciągu ostatniego roku tak poważnie wzrosły? Wypada na to odpowiedzieć, że spółdzielczość robiła istotnie bardzo duże obroty, ale głównie w dziedzinie towarów NIE pierwszej potrzeby. Nie jest przypadkiem, że ponad 54 proc. obrotów zewnętrznych „Społem" przypada na artykuły monopolowe, a przede wszystkim na wódkę. A przypomnijmy, że podług zasad roczdelskich, spółdzielczość nie powinna handlować wódką...

Wadliwa była nie tylko struktura obrotów „Społem", lecz i budowa całej sieci handlowej. Ilość sklepów spółdzielczych wprawdzie poważnie wzrosła, ale siła gospodarcza dołowych spółdzielni nadal pozostała bardzo mizerną. Pozbawione własnych środków obrotowych, dołowe spółdzielnie nie były w stanie zwiększać swoich obrotów. A kredyt, z którego korzystają jest zupełnie nie wystarczający. Nie jest to wina państwa, które na kredyty dla spółdzielczości wydzieliło poważne sumy. Jest to wina złego niewłaściwego wykorzystania tych kredytów. Rozrastające się obroty hurtu społemowskiego, pochłonęły prawie całą masę kredytu spółdzielczego. Na koniec marca bieżącego roku na koncie „Społem" figurowało prawie 9 miliardów złotych kredytów, podczas gdy wszystkie pozostaje spółdzielnie razem wzięte miały kredytów tylko na 1,7 miliarda złotych.

W ten sposób dołowa sieć spółdzielcza, powołana do zaopatrywania ludności pracującej miast w tanią żywność i inne towary oraz do czynienia zakupów wśród ludności wiejskiej, nie miała środków obrotowych. Zamknięte spółdzielnie górnicze, zaopatrujące 700 tys. konsumentów, miały w tym samym czasie 60 milionów złotych kredytu. Spółdzielnie rolniczo-handlowe miały 723 miliony, a spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej tylko 266 milionów kredytów.

Nic też dziwnego, że słabe, pozbawione kredytów dołowe spółdzielnie nie mogły pochłonąć olbrzymiego strumienia towarów, przydzielanego przez państwo hurtowni „Społem". Terenowe placówki społemowskie sprzedawały tedy całe partie towarów kupcom prywatnym. Stąd paradoksalny i wybitnie fałszywy stan rzeczy, że korzystające z wielomiliardowych kredytów państwowych hurtownie „Społem", dokonują wielkich obrotów z handlem prywatnym: w lutym br. udział odbiorców prywatnych w obrotach zewnętrznych „Społem", stanowił dla Wydziału Spożywczego 31,4 proc., dla Wydziału Przemysłowo - Rolnego 57,6 proc., a dla Wydziału Handlu Zagranicznego całych 100 proc. Znowu — jest to sprzeczne z zasadami, proklamowanymi wielokrotnie przez teoretyków spółdzielczości.

Jedyny wniosek, wypływający z powyższego stanu rzeczy, jest taki, że trzeba w jak najkrótszym czasie zmienić sytuację na korzyść dołowych spółdzielni i zmienić strukturę obrotów całego handlu spółdzelczego.

Miejskie spółdzielnie spożywców, których zadaniem jest dostarczenie ludności pracującej tanich artykułów pierwszej pootrzeby, powinny uzyskać niezbędną pomoc, a przede wszystkim wielokrotnie większe kredyty.

Wiejskie spółdzielnie spożywców i zwłaszcza spółdzielnie Samopomocy chłopskiej, winny być wyposażone w należyte kredyty [illegible] wary, aby mogły prowadzić na szeroką skalę skup produktów rolnych u chłopów w połączeniu z zaopatrzeniem wsi w towary przemysłowe.

Uzdrowienie handlu spółdzielczego, wykonanie powyższych postulatów jest jednym z podstawowych warunków powodzenia całej naszej bitwy o handel.

A. Szpakowicz

„Przemysł Ziem Odzyskanych"

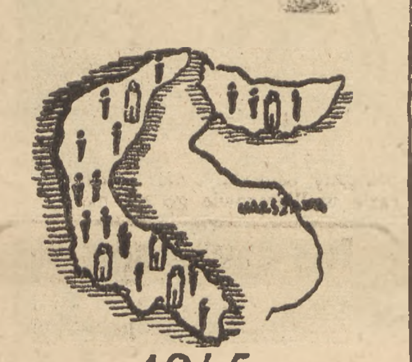
Repolonizacja

Wystawa „Przemysł Ziem Odzyskanych" obrazuje naszą wielką dwuletnią pracę nad uruchomieniem przemysłu na tych Ziemiach i daje pogląd, jakie olbrzymie perspektywy gospodarcze otwiera przed Polską realizacja Trzyletniego Planu Gospodarczego na tym odcinku.



1939

Równolegle z tą bitwą na froncie przemysłu Ziem Odzyskanych, toczy się druga bitwa: o polskość tych ziem, o zaludnienie wielkich obszarów na zachodzie, które dziś weszły w skład Rzeczypospolitej. Powodzenie akcji osadniczej jest zasadniczym warunkiem trwałego zespolenia Ziem Odzyskanych z Macierzą i podstawą dla wykorzystania ich możliwości gospodarczych.



1945

Poniżej zamieszczamy cztery ryciny ilustrujące akcję repolonizacji Ziem Odzyskanych. Białe figurki przedstawiają Polaków, czarne — Niemców. Każda oddzielna figurka symbolizuje 200 tysięcy ludzi. Zestawienie to daje nam pojęcie, w jak szybkim tempie zmieniał się skład narodowościowy tych Ziem. W roku 1939 było tam około miliona Polaków i prawie 7 razy tyle Niemców. W roku 1945 liczba Niemców raptownie spadła na skutek masowej ich ucieczki przed ofensywą ze wschodu. Rok 1946 stoi pod znakiem zakrojonej na wielką skalę akcji osadniczej. Jednocześnie trwa usuwanie Niemców. Do końca 1946 roku opuszcza granice Polski ponad 5 milionów 600 tysięcy Niemców. Obecnie pozostało ich zaledwie 400 tysięcy, podczas gdy ilość Polaków na tych ziemiach wynosi już ponad 5 milionów.



1946 styczeń



1946 grudzień

POLSKA POWINNA UCZCIĆ STULECIE 1848 R.

oświadcza Komitet Centralny PPR

Komitet Centralny PPR powziął następującą uchwałę:

W r. 1948 Europa obchodzić będzie stuletnią rocznicę „Wiosny Ludów", wielkiej fali ruchów rewolucyjnych i demokratycznych, jaka przed stu laty przeszła całą Europę.

W „Wiośnie Ludów" Polska odegrała piękną i zaszczytną rolę. Nasza Wielka Emigracja z okresu 1831—1848 była jedną z kuźnic myśli postępowej i demokratycznej pod której sztandarami w r. 1848 walczył na barykadach lud Krakowa i Paryża, Wiednia i Drezna, Poznania i Rzymu. Już na dwa lata przed „Wiosną Ludów" powstanie krakowskie 1846 r. jako pierwsze w Europie, wysunęło obok demokratycznych haseł ogólno - politycznych, żądania społeczne mas ludowych, rozwinęło po raz pierwszy w Polsce sztandar całkowitego wyzwolenia chłopów, całkowitego zniesienia pańszczyzny i poddaństwa, uwłaszczenia mas chłopskich.

W walkach rewolucyjnych 1848 r. polscy demokraci i polscy rewolucjoniści przelewali swą krew nie tylko w Polsce, lecz wszędzie niemal, gdzie toczyła się walka o wolność — na Węgrzech i we Włoszech, w Austrii i w Niemczech Zachodnich, we Francji i w Szwajcarii.

Z epoką „Wiosny Ludów" związane są dzieje szeregu czołowych organizacji postępu polskiego takich, jak Towarzystwo Demokratyczne Polskie i „Lud Polski" (Gromady „Grudziąż" i „Humań") — pierwsza organizacja chłopskiego socjalizmu polskiego. Z epoką tą związane są nazwiska takich wspaniałych bojowników postępu w Polsce, jak Adam Mickiewicz, Edward Dembowski, Lelewel, Józef Bem, Worcell, ks. Ściegienny, Szymon Konarski, Karol Libelt i td. Powstanie poznańskie 1848 r. zmobilizowało do walki o wolność wielotysięczne rzesze chłopskie. Ruchy chłopskie na Śląsku w tym okresie przyniosły pierwsze symptomy odrodzenia polskości Śląska.

Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej wyraża przekonanie, że naród polski i polski świat nauki, a w szczególności historycy polscy, powinni godnie uczcić rocznicę stulecia „Wiosny Ludów", powinni w tę rocznicę przypomnieć krajowi i światu rolę Polski w walkach wolnościowych minionego stulecia, wielkie demokratyczne i postępowe tradycje naszego narodu.

Rocznica stulecia „Wiosny Ludów" powinna skupić wszystkich szczerych demokratów w imię konsekwentnego pogłębiania i rozwoju idei demokratycznych w odrodzonej Polsce, powinna zostać uczczona wspólną pracą badaczy naukowych — marksistów i niemarksistów, powinna być uczczona przez cały naród polski. Nie może również zabraknąć Polski w obchodach międzynarodowych poświęconych tej rocznicy.

Wobec głębokiej łączności duchowej „Wiosny Ludów" ze zwycięskim nurtem demokratycznym w dzisiejszej Polsce, Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej zwraca się do świata naukowego i do demokratycznych organizacji oświatowych, do związków zawodowych i do demokratycznych stronnictw politycznych z propozycją utworzenia szerokiego Komitetu Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów", który przygotował by zarówno uroczystości w kraju, jak **i udział Polski w obchodach międzynarodowych.**

NA TEMATY DNIA

Peperowcy wstępujc e do TUR-u

Zwycięstwo demokracji ludowej w Polsce szeroko otworzyło podwoje do oświaty i wiedzy i otworzyło je dla całego społeczeństwa.

Tysiące robotników i chłopów, którzy nie mogli zdobyć wiedzy ogólnej i zawodowej w przedwrześniowej Polsce, dziś w Polsce demokratycznej uzupełniają swe wiadomości, rozszerzają swe horyzonty na licznych kursach i w szkołach dla dorosłych, prowadzonych z jednej strony przez Państwo, a z drugiej przez organizacje społeczne. Pozwala im to na angażowanie się do czynnego udziału w życiu państwowym.

Z chwilą odzyskania niepodległości TUR natychmiast przystąpił do pracy współdziałając z Rządem Demokratycznym w upowszechnianiu oświaty i kultury wśród szerokich rzesz robotniczych oraz przygotowując masy pracujące do czynnego udziału w życiu społeczno - ekonomicznym narodu.

Cele i zadania swoje TUR urzeczywistnia w oparciu o partie robotnicze i współpracę z wszystkimi szczerymi demokratami.

Podejmując przed dwoma laty na nowo działalność, TUR zaczął budować od nowa, a już w chwili obecnej pokrywa swoją siecią organizacyjną całą Polskę, liczy 14 oddziałów wojewódzkich, 1 stołeczny i 160 oddziałów powiatowych i miejskich. Prowadzi TUR szeroko zakrojoną akcję oświatową i kulturalną w swych szkołach, Robotniczych Domach Kultury i teatrach. TUR prowadzi: 19 Uniwersytetów Powszechnych 26 gimnazjów i liceów dla dorosłych, Wyższą Szkołę Nauk Społecznych w Krakowie, 26 kursów i szkół zawodowych, kursy korespondencyjne, 30 Uniwersytetów Niedzielnych.

Stokilkadziesiąt bibliotek ruchomych i kilkanaście stałych daje robotnikom i inteligencji pracującej możność korzystania z dobrej książki. W roku 1946 wygłoszono przeszło 600 odczytów dla z górą 100.000 słuchaczy. Kilkanaście Robotniczych Domów Kultury i świetlic TUR dostarcza ludziom pracy rozrywek i krzepi kulturę artystyczną.

W porównaniu do tak wielokierunkowej działalności TUR posiada jeszcze bardzo mało, bo zaledwie 10.000 członków.

Stan taki dalej trwać nie może, do szeregów TUR powinni wstępować gromadnie nasi towarzysze partyjni — peperowcy. Każdy nauczyciel i działacz oświatowy PPR powinien być czynnym członkiem, powinien brać udział w zarządzie oddziału, w pracy szkoły czy w świetlicy TUR. Dopiero wtedy TUR będzie się mógł stać potężną organizacją oświaty robotniczej.

Na marginesie

„POLACY"

Czym była armia Andersa? Formacją wojskową POLSKĄ. Formacją reakcyjną, formacją, która zabłąkała się na manowcach reakcyjnej emigracji, formacją, która służyła nie polskiej sprawie. Ale przecież formacją, złożoną z Polaków. Tak by się na pierwszy rzut oka przynajmniej zdawało.

A w rzeczywistości...

Oto dokumencik, który pomyślny wiatr rzucił nam na redakcyjne biurko. Wpierw dosłownie:

AN DIE
POLISH LEGATION
KAIRO

Bitte höflichst um Auskunft über meinen Gatten Uffz. Kurt LINK (P. O. W. 135.402) geboren 29.IV.1913 in Berlin.

Er soll angeblich am 25 Mai 1945 in die „Polish Forces" eingetreten sein. Ich habe seit Marz 1945 keine Nachricht mehr von ihm.

Wollen Sie bitte die Güte haben und mir über den Verblaib meines Mannes Aufklärung geben.

Ihnen im Voraus dankend

verbleibe ich hochachtungsvoll
(—) LINK BERTA

LINK BERTA
KREMS/DONAU
POINTGASSE 8
LOWER AUSTRIA.

Stempel: Oesterreichische Zensurstelle 1386 S. Z.

A teraz przekład polski:

DO POLSKIEGO POSELSTWA
W KAIRZE

Proszę uprzejmie o informacje, dotyczące mego małżonka, podoficera Kurta Linka (P. O. W. 135.402), urodzonego dnia 29.IV.1913 w Berlinie.

Wstąpił on rzekomo 25 maja 1945 do „Polish Forces". Od marca 1945 nie otrzymywałam od niego żadnych wiadomości.

Zechcą panowie łaskawie poinformować mnie o miejscu przebywania mego męża.

Dziękując z góry

pozostaje z poważaniem
LINK BERTA

LINK BERTA
KREMM n. DUNAJEM
POINTGASSE 8
AUSTRIA DOLNA

Pieczątka: cenzura austriacka 1385 S. Z.

Nieszczęśliwa Berta Link, w poszukiwaniu za mężem, ujawniła tajemnicę andersowskiej rekrutacji: kiedy zbrakło chętnych Polaków — brało się do wojska po prostu NIEMCÓW.

Czym zasłużył sobie Uffz. Kurt Link, urodzony w Berlinie, na przyjęcie w szeregi formacji, mianującej się POLSKIMI Siłami Zbrojnymi?

Kto wie. Może w czasie wojny służył w Polsce w jakiejś formacji SS czy innej Gestapo. Może od torturowanych przez się Polaków nauczył się trochę łamanej polszczyzny. Może tutaj nau[illegible] kontakt [illegible] do NSZ-owców, od których roi się u Andersa.

Ostatecznie Anders stawiał sobie za cel: „rozstrzelać jakieś sto tysięcy najgorszej hołoty" w Polsce. W niszczeniu „polskiej hołoty" Uffz. Kurt Link mógł mieć znakomitą wprawę. Cóż więc przeszkadzało użyć go w starej roli, tylko z nowymi panami? Na pewno nie drgnęłaby mu ręka tam, gdzie wzdrygnąłby się Polak, choćby i reakcjonista.

Uffz. Kurt Link [illegible] andersowca [illegible] symbol **degeneracji, do jakiej doszła w swej walce z Polską Ludową zjednoczo-** [illegible]

ZEZ

Kopalnia bogactwa Polski

na Wystawie Przemysłu Ziem Odzyskanych

...Połamane słupy telegraficzne znaczyły drogi. Co kilkadziesiąt metrów widniała tablica: „Odcinek oczyszczony z min". Opustoszałe, częściowo spalone i zniszczone ogniem artylerii i bombardowaniem wioski, czyniły wrażenie cmentarza. Zryte pociskami pola zarastały chwastami. Tory kolejowe nie istniały. Pozostały tylko nasypy, poprzerywane lejami od bomb. Cały most był rzadkością. Miasta — wymarłe pustynie — Wrocław, Szczecin, Gdańsk, Elbląg — ruiny, pustkowie.

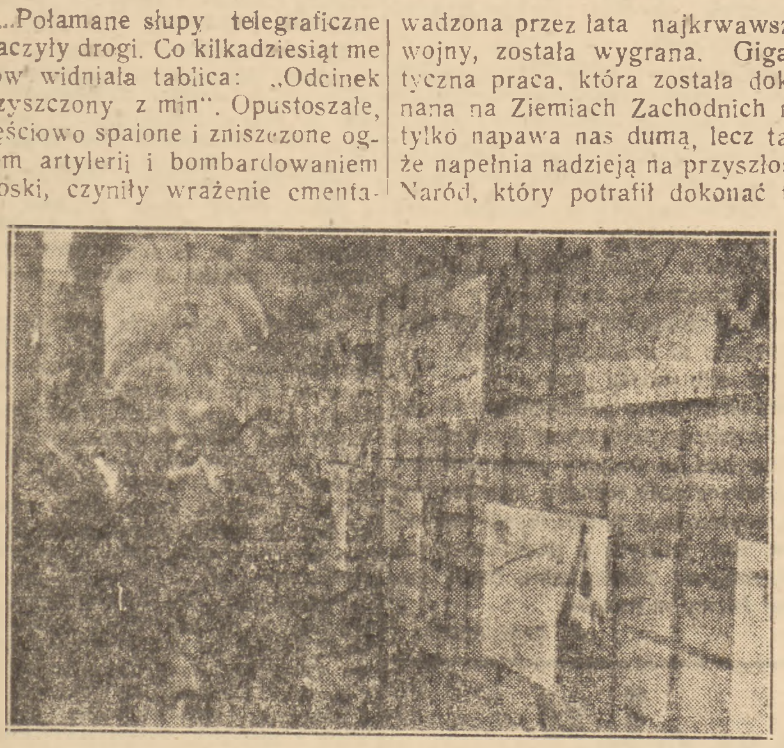


Foto-Film

Inne, mniej zniszczone, wymarłe, opuszczone przez Niemców wyglądały podobnie. Tyle, że domy bez okien, stały niespalone. Tyle, że cegła nie zaścielała tak gęsto ulic... — Tak w lapidarnym skrócie przedstawiał się obraz Ziem Odzyskanych w chwili, gdy przejmowaliśmy je. Jeśli do tego obrazu zniszczeń przedmiotowych dodać jeszcze zły stan bezpieczeństwa— ukrywające się grupy SS-owców rabowały co się dało i groziły życiu ludności polskiej, wracającej z zachodu, bądź też już w tym pierwszym okresie osiedlający się na zachodzie — oraz szabrowników, którzy w barbarzyński sposób dewastowali to, co szczęśliwie ocalało — będziemy mieć mniej więcej pełne zestawienie stanu tych terenów w chwili ich obejmowania. Przemysłu wtenczas rzecz prosta, nie było, fabryki zniszczone bombami, powysadzane w powietrze przez Niemców, bez maszyn, bez budynków, po prostu nie istniały.

Teraźniejszość napawa i dumą i nadzieją

Tak było dwa lata temu. Od tamtych chwil upłynęły zaledwie dwa lata. Jak teraz wyglądają Ziemie Odzyskane? Na to pytanie daje wyczerpującą, źródłową odpowiedź wystawa pn. **„Przemysł Ziem Odzyskanych"**, zorganizowana w gmachu Państwowego Instytutu Geologicznego przy ul. Rakowieckiej 4 w Warszawie.

W przestronnych salach Instytutu znalazło pomieszczenie to wszystko, co zostało dokonane w czasie ostatnich dwóch lat na ziemiach położonych na wschód od Odry i Nysy, oraz na południe od morza Bałtyckiego. Wykresy, wielobarwne plansze, fotografie i eksponaty, które wypełniają gmach Instytutu, obrazują ogrom pracy tam dokonanej i niejako stanowią ilustrację do słów tow. Wiesława: **„Zachodnią granicę Polski stanowi mur milionów Polaków osiadłych nad Odrą i Nysą"**.

Ten mur, te współczesne słupy Chrobrego nad Odrą i Nysą, to kominy fabryczne na Ziemiach Odzyskanych. Wiemy o tym, że zaludnienie tych ziem i ich zagospodarowanie było rzeczą trudną. Ten proces, który jeszcze trwa, aby mógł się odbyć, musiał być połączony z przezwyciężeniem wielu oporów. Zniszczenie całego kraju a przede wszystkim Ziem Zachodnich, zmęczenie wojną, odczuwane przez całe społeczeństwo, wreszcie nastroje niepewności, podsycane przez elementy niezadowolone z dojścia w Polsce do władzy ludu pracującego, wpływały osłabiająco na akcję zagospodarowania Ziem Zachodnich.

Dziś już śmiało można powie- [illegible] ne podobnie jak ta żołnierska, prowadzona przez lata najkrwawszej wojny, została wygrana. Gigantyczna praca, która została dokonana na Ziemiach Zachodnich nie tylko napawa nas dumą, lecz także napełnia nadzieją na przyszłość. Naród, który potrafił dokonać takiego dzieła, może śmiało patrzeć w przyszłość.

Cyfry, które imponują

Estetyczne i czytelne tablice umieszczone na parterze i na pierwszym piętrze gmachu P. I. G., określające stan zaludnienia i obszar Ziem Odzyskanych, od razu przenoszą zwiedzającego Wystawę w świat wielkich osiągnięć. W roku 1946 (14.II.) Ziemie Zachodnie, zamieszkane były przez **2.890.000 Polaków,** dziś mieszka na nich **4.584.000,** co stanowi **20,2 procent ogółu ludności polskiej.** 1.II.1946 r. liczba Niemców na Ziemiach Zachodnich wynosiła **2.076.000**, dziś — **433.000.** W lipcu 1945 r. przemysł na Ziemiach Odzyskanych w **4.238 zakładach** zatrudniał **112.600 pracowników, dziś w 5.817 zakładach zatrudnia 314.000 pracowników.**

W październiku 1945 r., jeśli oznaczyć wskaźnik ogólnokrajowej produkcji liczbą 100, udział w tej produkcji przemysłu Ziem Odzyskanych zamykał się skromną cyfrą **8,1 proc., w styczniu 1947 r. udział przemysłu Ziem Odzyskanych w produkcji krajowej wynosił już 20,1 procent.**

Ziemie Odzyskane obejmują terytorium wielkości **101 tysięcy kilometrów kwadratowych,** co stanowi **32,2 proc. powierzchni Polski.**

Przemysł węglowy

Na ogólny obraz przemysłu Ziem Odzyskanych składają się dziesiątki wykresów, danych statystycznych, cyfr i jeszcze raz cyfr. Czołowe miejsce wśród stoisk zajmuje przemysł kluczowy tzn. węglowy, metalowy, hutniczy. Podstawowy nasz przemysł węglowy wystąpił na Wystawie z pięknym stoiskiem, wprowadzającym zwiedzającego od razu w świat cyfr, poza którymi stoi człowiek, jego trud i energia.

Ten człowiek to górnik uwidoczniony na zdjęciu w chwili borowania za pomocą świdra ściany węglowej, wiele metrów pod ziemią, to inżynier pochylony nad wykresami, to technik zajęty kreśleniem planów. Trud i energia tych ludzi, to **3.679.000 ton węgla brunatnego, wyprodukowanego na Ziemiach Odzyskanych w pierwszych miesiącach r. 1947, to 1148.000 ton brykietów.**

Tych ludzi pracujących nad i **pod ziemią** przy wydobywaniu i rozprowadzeniu naszego **czarnego** złota jest na Ziemiach Odzyskanych **120.000** (w r. 1945 63.000). W przemysł węglowy na obszarze Ziem Odzyskanych inwestowało państwo w roku 1947 — 96.900.000 zł. (1945 rok — 700 tys. zł., w 1946 r. — 11.000.000 złotych).



Foto-Film

Przemysł metalowy

Największe stoisko przemysłu metalowego obejmuje wszystkie działy tego podstawowego przemysłu, **wszystkie one bowiem znajdują się na Ziemiach Odzyskanych.** Przemysł metalowy bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych znajdował się w opłakanym stanie. Jego potencjał przemysłowy na Ziemiach Odzyskanych w chwili przejmowania przez władze polskie równy był zeru. Bez przemysłu metalowego cała polska produkcja przemysłowa nie mogła stanąć na nogach. Dlatego też w szybkim uruchomieniu fabryk przemysłu metalowego zainteresowany był cały polski świat gospodarczy. Tempo instalacji maszyn, uzyskanych z dostaw UNRRA, bądź też drogą wymiany z okupacyjnej strefy radzieckiej Niemiec było szybkie.

Widać to z cyfr, obrazujących rozwój produkcji metalowej. Podczas gdy **w grudniu 1945 r. wyprodukowano na Ziemiach Odzyskanych towarów za 1 milion złotych przedw., w grudniu 1946 r. już wartość wyprodukowanego towaru wynosi 8,6 miliona zł przedw. Już dzisiaj przemysł budowy maszyn na Ziemiach Odzyskanych wytwarza 40 proc. produkcji krajowej, precyzyjno - optycznych także 40 proc., 25 proc. udziału w produkcji krajowej wykazują przemysły: taborowy i wyrobów z blachy.**

W CAŁYM SZEREGU ARTYKUŁÓW PRODUKCJA ZIEM ODZYSKANYCH STANOWI PRODUKCJĘ DOMINUJĄCĄ, PRODUKCJI OGÓLNOKRAJOWEJ. — I tak np. **wagonów towarowych** wykonano na Ziemiach Odzyskanych w listopadzie 1946 r. — **421, na ogólną liczbę 641,** co stanowi około **66 procent.**

Przemysł hutniczy

Na Ziemiach Odzyskanych hutnictwo jest reprezentowane przez **dwadzieścia kilka zakładów,** z których pięć, to huty żelazne, **piętnaście kopalń glin ogniotrwałych** (np. bogata w pokłady rudy cynkowej, o poważnych zdolnościach produkcyjnych — kopalnia „Nowy Biały Orzeł").

Hutnictwo Ziem Odzyskanych, również zniszczone przez działania wojenne, szybko podjęło produkcję, która stała się poważną pozycją w całokształcie produkcji krajowej.

I tak np. w produkcji koksu Ziemie Odzyskane partycypowały w roku 1946 **w 36 proc. ogólnej produkcji,** odlewy żeliwne stanowiły **30 proc.,** zaś odlewy staliwne — **21 proc.** Poprzez **18,4 proc.** surówki do **10 proc. stali surowej,** względnie we wlewkach, Ziemie Odzyskane poważnie zasilały ogólną produkcję hutnictwa polskiego. Hutnictwo żelazne na Ziemiach Odzyskanych zatrudnia obecnie ponad **13.000 pracowników.** (Plan trzyletni przewiduje podniesienie tej ilości do 18.000).

Przemysł drzewny

Zwiedzając wystawę niesposób ominąć stoiska przemysłu drzewnego, tym bardziej, że przemysł ten może się poszczycić znacznymi osiągnięciami. W chwili przejęcia Ziem Odzyskanych w roku 1945 **ze 111 zakładów przemysłu drzewnego można było uruchomić zaledwie 9.**

DO DNIA 31.12.1946 R. URUCHOMIONO WSZYSTKIE FABRYKI. O rozwoju tych fabryk najlepiej świadczą wartości ich produkcji, które w cenach z roku 1937 przedstawiają się sumą **45.000 zł — na dzień 31.8.1945 r., 607.000 zł, na dzień 31.12.1945 r.** i **2.300.000 zł na dzień 31.3.1946** r. Tegoroczna produkcja tylko w jednym kwartale przekracza **6 milionów zł.** Do największych fabryk tej gałęzi produkcji należą: fabryka w **Świebodzinie** (produkuje meble), w **Zielonej Górze** (skrzynie, klepki, meble biurowe), w **Białogrodzie** (klepka posadzkowa).

Fabryki położone na Ziemiach Odzyskanych wzięły poważny udział w eksporcie przemysłu drzewnego. Z zamówień, jakie otrzymał przemysł drzewny od Anglii na Ziemiach Odzyskanych wyprodukowano 550 szaf, 550 komód, 550 toalet 8.000 krzeseł, 3.000 kredensów i 3.000 stołów.

Inne stoiska

Na Wystawie są reprezentowane wszystkie działy produkcyjne, wszystkie dziedziny życia przemysłowego, a także tylko związanego z przemysłem na Ziemiach Odzyskanych. Poza centralami państwowymi i zakładami państwowymi wystawiają także swoje eksponaty przemysły miejscowe. **Wydział szkolnictwa zawodowego** wystąpił z dwoma stoiskami, **Ministerstwo Żeglugi** także z dwoma, obrazującymi odbudowę portów, **Ministerstwo Zdrowia** z jednym, inne ministerstwa również w ramach swoich działów zorganizowały odpowiednie stoiska. Spółdzielnie wydawnicze **„Książka" i „Czytelnik"** wystąpiły z przeglądem wydawnictw drukowanych na Ziemiach Odzyskanych, bądź też odnoszących się do nich. Także biuro podróży **„Orbis"** i spółdzielnie **„Społem"** mają swoje stoiska na Wystawie.

Heroizm rozsądny

Z chaosu cyfr i wykresów u zwiedzającego Wystawę powstaje odczucie ogromu prac, dokonanych na Ziemiach Odzyskanych. Wysiłek wielu setek tysięcy pracowników, robotników i inteligentów, został ujęty możliwie krótko i rzeczowo. Estetyczna oprawa Wystawy (z dużym umiarem i smakiem estetycznym udekorowane sale) uwypukla istotny sens w niej zawarty.

Sens ten nie jest wyłącznie sprawozdawczy, zasadzający się tylko na zanotowaniu pewnych osiągnięć, lecz i dydaktyczny. Z tych zestawień, z rezultatów pracy naszych braci na Zachodzie, należy wyciągnąć daleko idące wnioski, należy je poddać rozwadze. Płynie z nich bowiem nauka. Nauka dla nas samych i dla przyszłych pokoleń.

Ta Wystawa nie jest bezosobowa. Przeciwnie. Liczne fotografie czynią ją żywą. Murarz wznoszący ścianę, spawacz pochylony nad sztuką żelaza, hutnik przy tchnącym żarem pieca — to są wszystko żywi ludzie.

Warunki, w jakich budują oni bogactwo Ziem Odzyskanych i bogactwo całej Polski są nam doskonale znane. Często głód i chłód, często ciężka, wyczerpująca, w pierwszym okresie źle płatna, praca, więcej — praca nieopłacalna, dla nich. Wybitni fachowcy, którzy gdzieindziej mogli dostatniej żyć — tam budują przyszłą potęgę Polski. Pierwsi osadnicy, którzy gdzie indziej lepsze warunki życia mogli osiągnąć nie zawahali się przed pionierską pracą.

Ci ludzie zdławieni wojną, nauczeni wojną wielu złych zdarzeń, tam na Ziemiach Odzyskanych pracowali nad wzniesieniem dobrobytu i potęgi gospodarczej całego kraju. Ci ludzie pracowali, pracują i jeszcze przez wiele lat w krwawym trudzie, z całym samozaparciem będą pracować. Nie dla siebie, lecz dla przyszłych pokoleń. I to jest heroizm rozsądny, którego historyczną wagę wszyscy musimy zrozumieć. Na Ziemiach Odzyskanych dokonał się i dokonuje akt historycznej wagi, jakiego nie było nie tylko w historii naszego państwa, lecz i innych.

Wystawa „Przemysł Ziem Odzyskanych" powinna zostać obejrzana przez każdego Polaka. Wystawa ta winna także objechać stolice zagranicznych państw. Jest się czym pochwalić, jest się czym wykazać. **Wystawa ta jest dokumentem, jest świadectwem, że** POLACY UMIEJĄ NIE TYLKO WALCZYĆ I GINĄĆ W OBRONIE NIEPODLEGŁOŚCI SWOJEJ OJCZYZNY. ALE TAKŻE UMIEJĄ GOSPODARZYĆ NAWET W NAJTRUDNIEJSZYCH WARUNKACH

J. P.

Fabryka uruchomiona za 6 tys. zł

Rozwija się przemysł dziewiarski na D. Śląsku

(Od naszego korespondenta)

Zjednoczone państwowe zakłady przemysłu dziewiarskiego w Legnicy mają za sobą krótką, ale chlubną działalność.

Wystarczyło pół roku dobrej pracy organizacyjnej, a produkcja stanęła na odpowiednim poziomie, uregulowano sprawy socjalne, leżące dotychczas odłogiem. Otworzono świetlicę, Dom Kultury w pięknym gmachu, wyposażonym nawet w fotele klubowe, uruchomiono żłobek, ambulatorium.

Dobre warunki i stosunki, panujące w tych zakładach, sprawiają, że do zjednoczenia masowo wpływają podania o przyjęcie do pracy.

— Co miesiąc mamy takich chętnych 300 — 400, a przyjmujemy tylko 100—150, tylu, ilu możemy zatrudnić przy wciąż rozbudowywującym się przemyśle dziewiarskim — mówi tow. PACELT, dyrektor handlowy.

Tak, jak i w wielu innych zakładach, odczuwa się tutaj brak wybitnych fachowców, jak: majstrów dziewiarsko-pończoszniczych, techników, farbiarzy, majstrów farbiarskich. Chętnie przyjęto by tutaj do pracy Polaka, który by się znał na Stoll maszynach.

W związku z tym zjednoczenie w najbliższej przyszłości przystępuje do szkolenia zawodowego.

Uruchomiona zostanie bursa na 700 dziewcząt wiejskich, które przejdą kurs przysposobienia przemysłowego przy zakładach zjednoczenia i otrzymają później dobrze płatną pracę.

Zwiedzam fabrykę dziewiarską oddział Nr 1. Przejęta w sierpniu 1945 r., już we wrześniu tegoż roku została uruchomiona za śmiesznie małą sumę 6.000 zł.

Nie znaczy to, że fabryka nie wymagała większego remontu. Maszyny były powywracane, urządzenia techniczne, instalacyjne i wodociągowe popsute, w ścianie była dosyć duża dziura, nie było igieł (i teraz brak!).

Dzięki pomysłowości dyrektora, tow. JARECKIEGO została osiągnięta taka wielka oszczędność.

Początkowo jedynie 5 robotników zatrudnionych było przy maszynach, a 70 zajmowało się oczyszczeniem fabryki.

W pierwszej połowie 1946 roku pracowało już 270 robotników, obecnie przeszło 530.

Pierwsze 300 swetrów za 8.000 zł sprzedano jeszcze w 1945 r. W kwietniu 1946 r. sprzedano już 8.000 sztuk za 2 miliony złotych, a natomiast we wrześniu 1946 r. wyprodukowano i sprzedano 20.000 sztuk za 7 milionów złotych.

Ten skok w produkcji na 120 proc., któremu towarzyszyło i podniesienie jakości wyprodukowanego materiału, zawdzięczać należy ob. WOJAKOWSKIEMU, który zreorganizował pracę w fabryce i postawił produkcję na odpowiednim poziomie. Obecnie fabryka zdolna jest wyprodukować 30.000 swetrów miesięcznie i jedynie z powodu braku surowca fabryka za miesiąc kwiecień wyprodukowała 26.550. Za pierwsze sześć dni pracy w bieżącym miesiącu (maj) wyprodukowano 7.289 sztuk.

Fabryka produkuje damskie swetry—blezery, kabaki i bluzki, bezrękawniki męskie, pulowery, koszulki sportowe, dziemme pulowery i watolinę.

Uruchomiony zostanie tutaj dział produkcji beretów. Będzie to jedyna w Polsce fabryka beretów, która zatrudni 300 robotników i wyprodukuje rocznie towaru za 10 milionów złotych po cenach sztywnych.

Przeciętny zarobek pracownika tej fabryki przekracza 6.000 zł, ale KLIMCZAK STEFAN, który pracuje w fabryce dopiero 3 miesiące i wypełnia normę w 250 proc., zarabia o wiele więcej. A takich jest wielu: DAWID, GĄSIKOWSKI, MICHALSKA ZOFIA, RZEPKO, ZALESKA, JAKUMULSKI, MAJEWSKA, STASZEWSKI, KRZEMINSKI, TOMCZYKOWSKA.

Dobrze pracuje ob. BYK, wypełniający normę w 320 proc., dobrze pracuje BIMBLICH, MILLSZTEIN, ROSENDORF, BUCHBINDER, POMERANC. Wszyscy oni wypełniają normę w 200 proc.

URBANIAK ANIELA prowadzi szwalnię. Jak dalece gorliwa jest w pracy, niech świadczy fakt, że chociaż ma ZWOLNIENIE Z PRACY z powodu choroby, to jednak przyszła do szwalni, bo „leżeć nie mogę, a mam łazić w domu, to już wolę być tutaj. Zawsze tutaj lepiej się przydam" — mówi ona.

Sumiennością i wydajnością w pracy odznaczają się: DANIŁOWSKA — krojczyni, RYSTA i TOMASZEWSKA, pracujące na owerlokach, CYLLER, BYKOWSKA, DOROSZ, MICHALSKA, JAKUBOWSKA, ZAZULEK I KONICKA.

J. D.

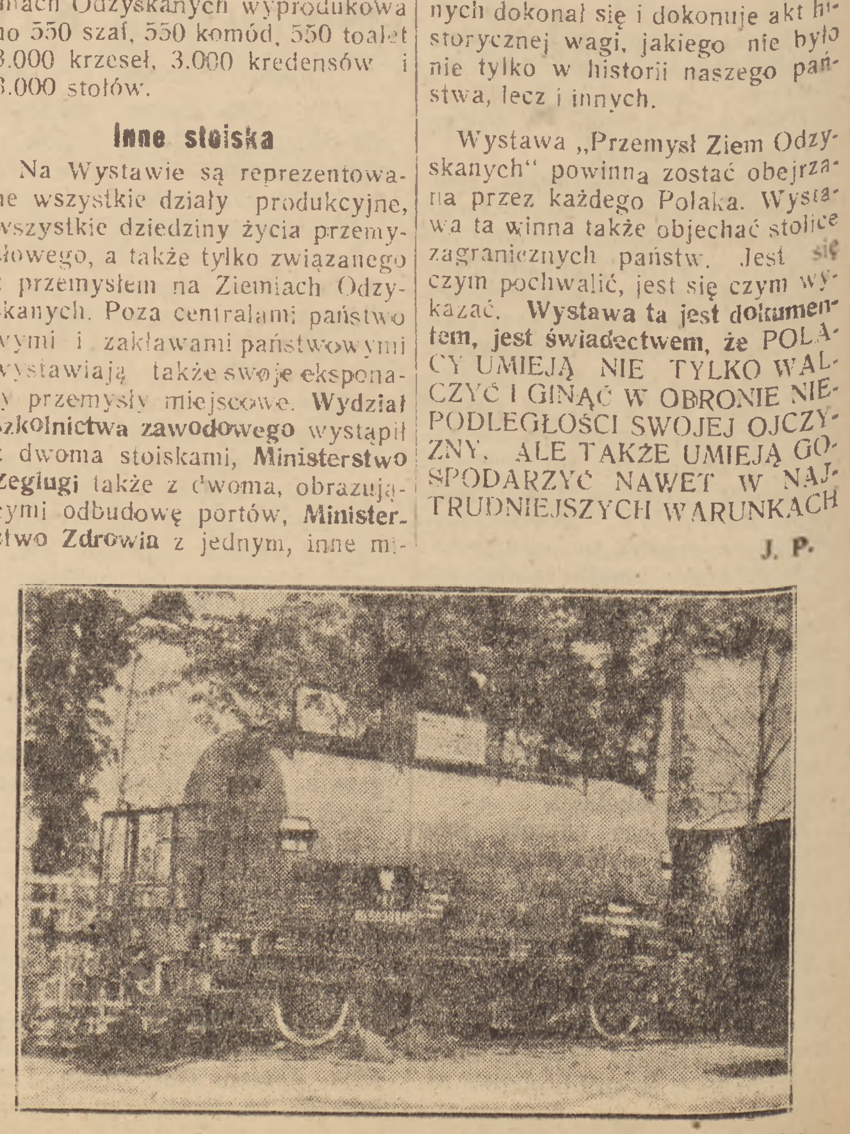


Foto-Film

GŁOS WYBRZEŻA

Święto Zwycięstwa na Wybrzeżu

Przebieg uroczystości 9 maja

GDAŃSK

Już we wczesnych godzinach rannych, ulicami miasta przemaszerowały orkiestry wojskowe, grając pobudkę. Społeczeństwo gdańskie spieszyło na plac zbiórki przy Bramie Oliwskiej, gdzie o godz. 9 ks. *Żebrowski*, kapelan wojskowy, odprawił nabożeństwo polowe. Wzięły w nim udział oddziały Wojska Polskiego, organizacje społeczne i młodzieżowe oraz poczty sztandarowe komórek partyjnych wszystkich zakładów pracy w Gdańsku.

Po nabożeństwie pochód wyruszył w stronę pomnika czołgistów przy Al. Rokossowskiego, gdzie przedstawiciele poszczególnych organizacji złożyli wieńce.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: przewodniczący Woj. Rady Narodowej, *ob. Duda-Dziewierz*, *ob. Andrzejak* w imieniu Zarządu Miejskiego i *por. Basak*, woj. sekr. Zw. Uczest. Walki Zbrojnej. Mówcy podkreślali wielki wysiłek żołnierza polskiego i sojuszniczej armii radzieckiej w walce o wyzwolenie Wybrzeża.

Od pomnika czołgistów pochód przemaszerował do sali „Polonii", gdzie odbyła się uroczysta akademia, na której obecny był m. inn. *gen. bryg. Daszyński*. Po odegraniu hymnu państwowego, akademię zagaił, *dr Sobański*, przewodniczący Tow. Przyjaciół Żołnierza. Zasadniczy referat wygłosił przedstawiciel wojska. Przemówienie to spotkało się z owacyjnym przyjęciem.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna. W godzinach popołudniowych urządzono na molo w Sopocie, wielką zabawę ludową, połączoną z popisami zespołów świetlicowych.

GDYNIA

W Gdyni uroczystości związane z drugą rocznicą zwycięstwa nad Niemcami, rozpoczęły się już w sobotę, w dniu 10 maja.

O godz. 19.30, tego dnia, na Placu Grunwaldzkim, z inicjatywy Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej odbył się capstrzyk, apel poległych, po czym po przemówieniach byłych partyzantów, rozpalono ogniska i odśpiewano „Rotę".

Następnego dnia, w niedzielę, o godz. 11, w sali kina „Warszawa", odbyła się uroczysta akademia. Udział w niej wzięli byli więźniowie polityczni, młodzież, nauczycielstwo oraz społeczeństwo gdyńskie.

Po zagajeniu prezydenta miasta Gdyni, przemówienie okolicznościowe wygłosił *komandor Szymczak*, kończąc je z wzniesionym okrzykiem na cześć Rządu Rzeczypospolitej i przyjaźni polsko-radzieckiej. Następnie około 30 zasłużonych partyzantów, odznaczonych zostało Medalem „Zwycięstwa i Wolności".

W części artystycznej akademii, wykonano szereg recytacji i piosenek partyzanckich. Udział w niej wzięli artyści teatru „Wybrzeża" oraz orkiestra i chór marynarki wojennej.

SOPOT

W Sopocie uroczysty obchód Święta Zwycięstwa zgromadził liczne tłumy. Po mszy polowej odbyła się na molo akademia.

Prezydent miasta Sopot, *tow. Wierzbicki*, nawoływał w swoim przemówieniu do walki o pokój. Następnie przemówił prezes Woj. Zarządu Zw. Dąbrowszczaków, *tow. Zborowski*.

Z kolei nastąpiła dekoracja zasłużonych w bojach uczestników walk o wyzwolenie Polski. Medalem „Za Warszawę" odznaczono 27 członków ZUW o N. i D., medal „Zwycięstwa i Wolności" otrzymało 43 członków Związku. Poza tym 23 osoby otrzymały odznakę Grunwaldzką i 2 osoby medal „Za Odrę i Nysę".

W imieniu partii politycznych i społeczeństwa przemówił, *mgr Roman Heising*, poczym zgromadzeni odśpiewali „Rotę".

Na zakończenie uroczystości członkowie Związku Hodowców Gołębi, wypuścili stado gołębi pocztowych.

Kronika Wybrzeża

KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZA W DELEGATURZE RZĄDU

Dnia 10 bm. odbyła się mies. konferencja sprawozdawcza Delegatury Rządu, której przewodniczył **inż. Kwiatkowski**. W konferencji udział wzięli przedstawiciele sfer gospodarczych Wybrzeża oraz kierownicy placówek przemysłowych. Po omówieniu przez delegata Rządu sytuacji gospodarczej i stanu prac w naszych portach, przedstawiciele poszczególnych sektorów przemysłowych zdali krótkie sprawozdanie ze swej działalności.

NA WYBRZEŻU POWSTAŁ ODDZIAŁ CUP

W ostatnich dniach na zlecenie Centralnego Urzędu Planowania, powstał na Wybrzeżu, z siedzibą w Gdańsku, Oddział Regionalny CUP, który obejmuje swym zasięgiem wojew. gdańskie i olsztyńskie.

Pierwszą pracą, jaką przeprowadzi oddział, będzie zebranie materiałów co do planów inwestycyjnych i produkcyjnych, przewidzianych przez przedsiębiorstwa przemysłowe na Wybrzeżu w roku 1948.

Zebranie tych szczegółów konieczne jest do ogarnięcia całej sytuacji gospodarczej na Wybrzeżu oraz do opracowania ogólnego planu dla Centralnego Urzędu Planowania, który z kolei plany te przedstawi na sesji sejmowej.

ZAKŁADY DZIEWIARSKIE DĄŻĄ DO KOMASACJI

Państwowe Zakłady Dziewiarskie w Gdańsku wyremontowały swoje oddziały przy ul. Kartuskiej i Grunwaldzkiej. Obecnie produkcja ich wynosi 8—9 tys. kg miesięcznie, wartości około 9 milionów zł według cen sztywnych. Maszyny tych fabryk zostały już uruchomione w 87 proc. Uruchomienie dalszych maszyn jest uzależnione od otrzymania odpowiedniej ilości igieł dziewiarskich i zwiększenia się możliwości lokalowych. Dużo maszyn zostało zwiezionych z okręgu mazurskiego i leżą one nieczynne z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia. Zakłady dziewiarskie występują obecnie do władz z prośbą o przydział lokalu, który by umożliwił uruchomienie maszyn i komasację poszczególnych fabryk.

BYDŁO ROGATE W POWIECIE GDAŃSKIM

Powiat gdański ma obecnie 7.826 sztuk bydła rogatego, rasy nizinnej i mieszanej. Obecnie na terenie powiatu powstały trzy koła kontroli obór. Celem stworzenia rasowej hodowli krów, licencjonuje się krowy rasowe, przyrost zaś wciąga się do specjalnych ksiąg na ewidencję. Do ostatnich dni brakowało w powiecie rasowych buhajów, ostatnio zakupiono 6 szt. i dzisiaj każda gmina może prowadzić rasową hodowlę.

ŚLADY OSADY SŁOWIAŃSKIEJ

Na polach majątku Robertowo, na Mazurach, odkryto ślady osady słowiańskiej. Dyrekcja Państwowego Muzeum Archeologicznego wydelegowała na miejsce **mgr. Antoniewicza**, który po rozkopaniu terenu, odkrył palenisko dawnej chaty i znalazł szczątki ceramiki wczesno-historycznej oraz inne przedmioty, które świadczą o tym, że znajdowała się tu osada, zamieszkała przez Słowian. Wykopalisko zostało zabezpieczone, a dalsze prace badawcze mają być podjęte w najbliższym czasie. W pobliżu Robertowa istniał gród, zamieszkały przez Polaków. Gród ten został zniszczony w XIV wieku przez Litwinów, ale pozostały z niego do dziś wały ochronne.

Udział M.T.G. na Targach Poznańskich

Nowe zamówienia firm zagranicznych na stoiska

Na Międzynarodowych Targach Poznańskich na pierwszym piętrze trzeciego pawilonu zwracało uwagę stoisko propagandowe Międzynarodowych Targów Gdańskich. Cieszyło się ono dużym zainteresowaniem nietylko zwiedzających obywateli, ale i przedstawicieli sfer gospodarczych z kraju i z zagranicy.

Przez cały czas trwania Targów w stoisku tym dyżurowali urzędnicy MTG, informując zainteresowanych o Targach Gdańskich i przyjmując zgłoszenia. Wiele zamówień na stoiska na MTG zostało sfinalizowanych w ten sposób.

Przedstawiciele Zarządu MTG odbyli cały szereg konferencji. Między innymi odbyto rozmowy z bawiącym na Międzynarodowych Targach Poznańskich dyrektorem światowej firmy „Philips" z Eindhoven, ob. Spaensem, który zapowiedział udział swojej firmy w Targach Gdańskich.

Na uwagę zasługuje fakt, że firma „Philips" nie była reprezentowana na MTP, gdyż umowa zawarta z Rządem polskim na dostawę wielkich partii żarówek elektrycznych zaledwie teraz weszła w życie. Obecnie przeszkoda ta nie istnieje i firma wystąpi okazale w Gdańsku na Helmie.

Dyrektor Spaens zapowiedział rzucenie na Targi Gdańskie po cenach propagandowych pół miliona żarówek z kontyngentu, który ma dostarczyć Polsce. Kuponem dla nabycia żarówki będzie bilet wstępu na Targi Gdańskie.

W okresie Targów Poznańskich zfinalizowano również rozmowy ze „Społem", które wybudują okazały gmach w Gdyni na molo Prezydenta, lub pawilon obliczony na wieloletnią amortyzację. Pawilon ten, znajdując się w najbliższym sąsiedztwie terenu Targów w rejonie Placu Grunwaldzkiego, automatycznie pociągnie za sobą rozszerzenie terenu targowego w Gdyni.

Targi Poznańskie odwiedzili również przedstawiciele Rady Nadzorczej Targów Gdańskich w osobie wojewody gdańskiego, tow. inż. Zralka, sekretarza Rady Stefańskiego i innych. Na podstawie Targów Poznańskich mieli oni możność wysnucia daleko idących wniosków odnośnie Targów Gdańskich. Na skutek wielu rozmów, przeprowadzonych z czynnikami rządowymi, Rada Nadzorcza utwierdziła się w potrzebie i celowości organizowania Międzynarodowych Targów w Gdańsku z okazałością, jaka została zamierzona w dotychczasowych przygotowaniach.

Sztuka dla mas

W Gdańsku powstaje Teatr Ludowy

Początków gdańskiego Zespołu Artystycznego należy doszukiwać się w wieczorach poezji i prozy polskiej, organizowanych już od roku 1945 przez Miejski Wydział Kultury i Sztuki w Gdańsku. Każdy taki wieczór miał swoje hasło przewodnie, a recytacje, śpiewy solowe i omówienia tworzyły razem harmonijną całość.

Z czasem stworzył się chór i przystąpiono do amatorskich przedstawień. Wciągano przy tym do współpracy społeczeństwo i w ten sposób powstał amatorski zespół teatralny. Pierwszym widowiskiem jakie ten zespół przygotował, był „Fircyk w zalotach" Zabłockiego. Dopływ młodych i nieraz utalentowanych sił aktorskich zawodowych i amatorskich, pozwolił na stworzenie zespołu artystycznego w dzisiejszej jego formie. Poza pracą teatralną zespół artystyczny jednoczy ludzi związanych ze sztuką.

W chwili obecnej zespół zorganizowany na zasadzie stowarzyszenia liczy 32 członków rzeczywistych, ośmiu kandydatów i dwudziestu amatorów. Amatorzy rekrutują się z różnych środowisk. Przechodzą oni kurs na którym wykłada się literaturę, lekcję dykcji, gry teatralnej i charakteryzacji. Poza tym prowadzona jest szkoła baletowa.

Stowarzyszenie postawiło sobie za cel popularyzację sztuki wśród szerokich mas. Ze spektakli korzysta wielu członków Związków Zawodowych, pracowników instytucji. Stałymi bywalcami tego teatru są robotnicy portowi.

W chwili obecnej znajduje się w przygotowaniu „Pułapka miłości" Mariveaux i opera Karpińskiego pt. „Zamek na Czorsztynie" czyli „Bojomir i Wanda".

Nowi kandydaci do wysiedlenia z Wybrzeża

OKZZ tępi spekulantów

Specjalne legitymacje Filmu Polskiego, wydane przez OKZZ wszystkim członkom Związków Zawodowych, upoważniające do nabywania biletów kinowych po cenach zniżkowych, stały się nowym źródłem spekulacji.

W halach targowych Gdańska pokątni kupcy sprzedają te legitymacje w cenie 1.500 — do 2.000 złotych.

W czasie przeprowadzonej kontroli w kinach „Bajka" we Wrzeszczu, „Warszawa" w Gdyni i „Polonia" w Sopocie odebrano łącznie 19 sztuk legitymacji od osób nieuprawnionych do korzystania z nich.

OKZZ wyciągnie jak najdalej idące konsekwencje, w stosunku do ujawnionych w protokółach kontroli osób:

Tanicką Krystynę — PKP Gdynia — port, **Jankowską Łucję** — Państwowy Bank Rolny w Gdyni, **Olszewskiego Henryka** — Zakłady Elektryczne Wybrzeża oraz **Rycerza Wiesława** — Urząd Zatrudnienia w Gdańsku. OKZZ postanowiło wykluczyć ze Związku Zawodowego, pozbawić miejsca pracy oraz wysiedlić z Wybrzeża.

OKZZ ostrzega, że w stosunku do wszystkich spekulantów, będą stosowane jak najsurowsze środki, aż do wysiedlenia z Wybrzeża włącznie.

Ujęto szajkę włamywaczy

W Gdańsku zdarzały się często wypadki kradzieży z włamaniem, których sprawców nie można było wykryć. Łupem włamywaczy padały sklepy kolonialne, galanteryjne i ze sprzętem radiowym.

Po dłuższej obserwacji funkcjonariusze MO zdołali ustalić, że sprawcą włamywań jest szajka, złożona z kilku osób, spotykająca się w mieszkaniu Czesława Kowalskiego, zamieszkałego w Gdańsku przy ul. Straganiarskiej 48.

28 kwietnia br. wieczorem wywiadowcy V komisariatu z funkcjonariuszami MO weszli do mieszkania Czesława Kowalskiego, podejrzanego o przetrzymywanie osobników, biorących udział we włamaniach. W mieszkaniu, podczas libacji, zostali zatrzymani: **Leet Harding** (Estończyk), poszukiwany od dłuższego czasu przez MO, **Barkmann Herman** (Niemiec) pseudonim „Lemit", **Neubauer Ulrich, Krauze Zygmunt, Kowalski Czesław, Miotek Krystyna** oraz **Machalińska Elżbieta**, wszyscy zamieszkali na terenie miasta Gdańska.

W toku przeprowadzonej rewizji znaleziono wielką ilość artykułów spożywczych, 5 aparatów radiowych, około 100 lamp radiowych, oraz inne rzeczy pochodzące z kradzieży.

Amatorzy cudzej własności [illegible] czujności i sprawności organów MO [illegible]

Z TEATRÓW I KIN

TEATRY

AKTORÓW — Gdynia. Skwer Kościuszki 12. godz. 19.30 — komedia Sardou „Madame Sans Gêne".

AKTORÓW — Sopot. Rokossowskiego 41. godz. 19.30 — premiera komedii Malin „Medor" w reżyserii W. Jarszewskiej

MIEJSKI — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 16 godz. 19.30 „Ludzie są ludźmi" w reżyserii I. Galla

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa" — **Synowie.** „Atlantik" — **Zamieć śnieżna.** „Dom Marynarki Wojennej" — **W okowach lodu.**

GRABOWEK — „Fala" — **Ulica złoczyńców.**

CHYLONIA — „Promień" — **Panna bez posagu.**

GDAŃSK — „Światowid" — **Ostatnia szansa.**

WRZESZCZ — „Kapitol" — **Maria Luiza.** „Bajka" — **Piętnastoletni kapitan.**

SOPOT — „Bałtyk" — **Ludzie i manekiny.** „Polonia" — **Skandal.**

OLIWA — „Polonia" — **Romans pajaca.**

TCZEW — „Wisła" — **Zwariowane lotnisko.**

PUCK — „Mewa" — **Beztroskie lata.**

WEJHEROWO — „Świt" — **Elwira Madigan.**

WYSTAWY

Wystawa Starych Sztychów w Gdańsku. Oddział Gdańskiego ZPAP, otwarta codziennie w Salonie Upowszechnienia Sztuki, Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 15.

Wystawa reprodukcji malarstwa francuskiego XIX i XX w. otwarta jest codziennie od 10 — 14 w salonie Upowszechnienia Sztuki w Sopocie ul. Rokossowskiego 54.

Na marginesie zagadnienia portowo-żeglugowego

Odbudowa urządzeń przeładunkowych — palącym zagadnieniem dnia

Charakterystyką obrotów towarowych na Bałtyku jest ich masowość. W obrotach morskich świata morze Bałtyckie partycypowało wagowo udziałem 15—20 proc. Możliwości te istnieją nadal, a nawet powiększyły się.

Jak dalece porty bałtyckie są uzależnione od współpracy z zapleczem polskim i polskim eksportem węgla, świadczy ewolucja obrotów towarowych w Szczecinie, Gdańsku i następnie Gdyni.

Przed pierwszą wojną światową Szczecin zajmował pierwsze miejsce w obrotach towarowych na Bałtyku, rejestrując w roku 1913 — 6,2 mil. ton. Gdy Niemcy rozpoczęły wojnę celną z Polską, obroty te w roku 1925 spadły do 4,1 mil. ton.

W roku 1926, w czasie strajku węglowego w Anglii, Szczecin podjął eksport węgla polskiego, a obroty podskoczyły w tym roku do 5,8 mil. ton. Po rozbudowie Gdyni obroty Szczecina spadły w roku 1930 do 3,8 mil. ton.

Wówczas rząd niemiecki ze względów konkurencyjnych zaczął preferować port szczeciński, który doszedł do obrotów 8,3 mil. ton w roku 1937. Ale w tym czasie porty Gdynia i Gdańsk rejestrujące przed pierwszą wojną ruch towarowy w ilości 2,3 mil. ton, doszły do 16,2 mil. ton obrotu.

Najpierw Gdańsk pobił Szczecin, a następnie Gdynia pobiła rekordy i Szczecina i Gdańska. Na szereg lat eksport węgla i pochodnych będzie dla Polski bardzo korzystny ekonomicznie i politycznie. Każdy dalszy milion wyeksportowanego węgla da nie tylko kilkanaście milionów dolarów na cele zagospodarowania zniszczonej Polski, ale podniesie prestiż nowej Polski i otworzy dla nas nowe możliwości kredytowe.

Plan trzyletni przewiduje następujące obroty w trzech portach pierwszej klasy, to jest w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. W roku 1947 ogółem 12,7 mil. ton, w tym eksport węgla 8,2 mil. ton. W roku 1948 ogółem 20,3 mil. ton, w tym eksport węgla 13,1 mil. ton. W roku 1949 ogółem 26,0 mil. ton, w tym eksport węgla 16,9 mil. ton. Razem 38,2 mil. ton.

Po unormowaniu się stosunków gospodarczych i odbudowaniu produkcji węglowej w całej Europie zapotrzebowanie naszych odbiorców ściśle lądowych wzrastać nie będzie, a być może nawet okaże się, za wyjątkiem dwu lub trzech rynków, mniej rentowne i mniej pożądane dla samych odbiorców.

Istnieją więc poważne szanse zwiększenia w przyszłości eksportu węgla tylko drogą morską nawet ponad cyfry planowe, choćby plan co do produkcji węgla nie został w całej pełni wykonany.

W br. na okres kwiecień — grudzień nasze zobowiązania umowne, wedle stanu dotychczasowego, wynoszą 6,8 mil. ton węgla i koksu do wysyłki drogą morską. Obliczana realnie zdolność przeładunkowa wszystkich trzech portów w okresie 9-miesięcznym wynosi 6 — 6,3 mil. ton.

Toteż musi być podjęta duża koncentracja wysiłku w dziedzinie odbudowy urządzeń portowych, jeżeli nie chcemy napotkać od tej strony na nieprzewidziane trudności w bliskiej przyszłości. Nasze urządzenia przeładunkowe są przestarzałe, zużyte i zawodne, baseny i nabrzeża węglowe są za małe i częściowo źle usytuowane. Toteż idzie w danej chwili, o uznanie tej zasady, że potrzeby inwestycyjne portów nie są postulatem lokalnym, ale znajdują się na równi z potrzebami tak głównych linii komunikacyjnych jak i kopalń. W przeciwnym razie porty nasze po upływie 1 — 2 lat staną się „wąskim gardłem", hamującym ekspansję naszego węgla.

(A. S.)

Z naszych portów

10 MIL. ZŁ KREDYTÓW NA INWESTYCJE RYBACKIE

Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił zaliczki na prace inwestycyjne w rybołówstwie morskim, w drugim kwartale br., w wysokości 10 mil. złotych.

ODBUDOWA CHŁODNI RYBACKICH

Przy Morskich Zakładach Rybnych w Gdyni powstało ostatnio Biuro Odbudowy Chłodni, mającej za zadanie kontynuowanie prac nad odbudową chłodni rybnych w Gdyni, Szczecinie i Pomorzu Zachodnim. W ramach Biura Odbudowy Chłodni zorganizowano ekipę pracowników — fachowców, która wyjedzie do Szczecina w celu przeprowadzenia robót montażowych w starej chłodni na Łasztowni. Zamówione swego czasu zagranicą, w ramach dostaw UNRRA, urządzenia chłodnicze nadchodzą do kraju i są przejmowane przez Biuro Odbudowy Chłodni. Przygotowywana jest odbudowa chłodni i magazynów w Kołobrzegu. Pod budowę chłodni wybrano już odpowiedni teren.

ODBUDOWA KOŁOBRZEGU

W związku z inspekcją portu rybackiego i kolonii rybackiej w Kołobrzegu przez przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, Delegatury Rządu dla Spraw Wybrzeża i Dyrekcji Odbudowy przyznano kredyty na remont domków i mieszkań dla rybaków oraz na uruchomienie Domu Rybaka w Kołobrzegu, w którym w przyszłości mieścić się będzie ośrodek szkoleniowy. Wysokość kredytów na rok bież. wynosi 5,5 mil. złotych.

BUDOWA NOWYCH KUTRÓW

Stocznie rybackie Wybrzeża wybudowały w kwietniu trzy nowe kutry i 11 łodzi. Poza tym odremontowały one 24 kutry. W chwili obecnej w budowie znajduje się 39 kutrów i 12 łodzi, a w remoncie 11 kutrów i 3 łodzie.

TRANSPORTY ZE SKÓRĄ DLA POLSKI

Statek „Borysław" wyładował ostatnio w Gdyni kilka tysięcy skór suchych kolumbijskich, wartości 78 tys. dolarów. W drodze do portów polskich znajduje się transport 780 ton skór argentyńskich i brazylijskich ciężkich, lekkich i gotowych podeszwowych, jak również 100 ton skór owczych islandzkich.

Fabryka mączki rybnej pracuje

Odpadki rybne — produktem odżywczym dla trzody chlewnej

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, ile zawdzięczamy małej fabryczce Morskiego Instytutu Rybackiego, położonej na samym krańcu brzegu między basenem Prezydenta i Południowym. Fabryka ta produkuje mączkę rybną, przerabiając wszelkie odpadki rybne i ryby zepsute.

Praca w tej fabryce nie jest łatwa. Przebywanie w ciągu 8 godzin wśród nieprzyjemnych zapachów, wydzielanych przez zepsute ryby morskie, zagraża zdrowiu. Dlatego też wielu robotników w fabryce, dostaje dodatkowe wyżywienie.

Wchodzimy do kotłowni fabryki. W olbrzymim kotle parowym widnieje nikłe światełko. W jego blasku widać sylwetkę robotnika. Jest to ob. **Gorakowski Alfons**, zajęty czyszczeniem wnętrza kotła. W dniu naszych odwiedzin odbywało się czyszczenie maszyn po długiej i uciążliwej pracy. Ze względu na obfite połowy i ożywioną pracę przemysłu rybnego, trzeba było jak najszybciej przerobić powstałe wielkie ilości odpadków. **Przez pewien czas fabryka pracowała dniem i nocą bez przerwy.** Podczas 8-godzinnego dnia pracy fabryka przerabiała do 10 [illegible] surowiec daje około 20 proc. mączki rybnej.

Zwiedzanie fabryki zaczynamy od magazynu surowcowego. Długo tam przebywać nie można. Przykry zapach zgniłej ryby bije w nozdrza. W magazynie mieści się elewator, który podaje surowiec do sterylizatora. Zabijanie wszelkiej bakterii, to jest sterylizowanie, odbywa się w temperaturze 80—90 stopni powyżej zera. Surowiec przechodzi następnie ze sterylizatora do prasy, która wyciska wodę i tłuszcz. Kolejnym etapem pracy jest przejście sterylizowanego surowca z elewatora do parowej suszarki, która wykonuje swą pracę w temperaturze +70 do 80 stopni.

Fabryka posiada w chwili obecnej dwa zespoły urządzeń do sterylizowania i 5 suszarek. Po przesuszeniu odpadki rybne również transportem przesyłane są do młyna, który rozbija je na mączkę rybną. Końcowym etapem jest przesianie mączki przez sita i zapakowanie do worków.

Mączka rybna jest doskonałym środkiem odżywczym dla trzody chlewnej. Posiadając 56 proc. białka, nadaje się doskonale do tuczenia świń. Wartość [illegible] Jeden kg mączki rybnej, zjedzony przez trzodę chlewną, daje przyrost 600 gr mięsa.

Już w chwili obecnej fabryka otrzymuje ze strony rolnictwa wielką ilość zamówień, którym nie zawsze nawet może nadążyć. Mączkę rybną przede wszystkim kupują majątki państwowe, oraz wzorowe ośrodki hodowlane. Przekonali się o jej wartości i rolnicy województwa gdańskiego, którzy coraz liczniej przybywają do fabryki z zamówieniami.

Wobec niedostatku pasz dla trzody chlewnej, mączka rybna jest produktem wysoko cenionym. Ponieważ jest to ekstrakt, rolnicy muszą zaznajomić się ze sposobem jej użycia. Morski Instytut Rybacki wydał w tym celu specjalny mały podręcznik użycia mączki rybiej, jako paszy.

Mączka rybna może znaleźć również zastosowania w żywieniu bydła, owiec a nawet kur. Jej użycie pozwoli zaoszczędzić duże ilości zbóż i **roślin okopowych**.

Ze względu na duże znaczenie mączki rybnej, jako paszy **treściwej**, obok fabryki gdyńskiej **odbudowana** zostanie również **fabryka mączki rybnej** w Ustce.

Jog.

GŁOS WYBRZEŻA
Adres Redakcji
GDAŃSK, ul. Jana z Kolna 7
Tel. 42 472

SĄD OKRĘGOWY W WARSZAWIE

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że księga hipoteczna dla nieruchomości: „willa Sosnówka Nr 62-63" powiatu warszawskiego, zawierającej powierzchni ogólnej 2 morgi 39 prętów kw., należącej do Sary Nirensztejn — zaginęła w czasie działań wojennych i że na żądanie tejże Nirensztejn wszczęte zostało postępowanie w celu ponownego założenia tej księgi. Termin regulacji hipotecznej wyznacza się na dzień następujący po upływie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w Monitorze Polskim.

Przed tym terminem zainteresowane osoby winne stawić się w kancelarii Wydziału (Kapucyńska 6) w Warszawie i udokumentować swoje prawa pod skutkami prekluzji. 1042

POSZUKUJE SIĘ DO PRACY:
Samorządowców, pracowników administracyjnych, prawników, ekonomistów, buchalterów itp.
Zgłoszenia kierować na adres:
Ministerstwo Administracji Publicznej Sekretariat Ministra Warszawa, Rakowiecka Nr 4. 1026

Ogłoszenie o przetargach Nr 13

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony:

1) na odbudowę budynku administracyjnego i magazynu bazy materiałów nawierzchni na stacji Warszawa—Praga.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12, dnia 22 maja br. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym przy ul Wileńskiej Nr 2-4, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliższe informacje, oraz podkładki do składania ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na opłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy. 1040

Wydawca:
Komitet Centralny
Polskiej Partii Robotniczej
Redaguje:
Komitet Redakcyjny
Godziny przyjęć:
Redaktor Naczelny od godz. 15—16
Sekretarz Redakcji „ „ 10—11
Telefony.
Redaktor Naczelny 86-645
Sekretarz Redakcji 88 228
Kier. działów 88-225
ADMINISTRACJA
czynna od godz.: 8—16
Telefon: 88-227
Konto P.K.O. w Warszawie I-1090
B.G.K. Oddz. Gł. w W-wie Nr 749
Bank Gosp. Spół. Oddz. Wojew w Warszawie Nr 101
PRENUMERATA
zł 60.— miesięcznie wraz z przesyłką pocztową
CENY OGŁOSZEŃ
1 mm x 1 szp w tekście zł 80.—
1 mm x 1 szp za tekstem „ 60.—
Nekrologi: do 50 mm „ 50.—
od 50 m do 100 mm 60.—
powyżej 100 mm 80.—
Ogłoszenia drobne za wyraz „ 20.—
Poszukiwanie rodzin i pracy za wyraz „ 5.—
minimum 10 słów, maximum 40 słów.
Opisowe: 1 mm x 1 szp. „ 120.—
W numerach świątecznych i niedzielnych dopłata 25%.
Adres Redakcji i Administracji Warszawa, ul Smolna 12

Dar N.R.O.W.
dla miejskiego stadionu sportowego

Celem umożliwienia budowy i wykończenia Miejskiego Stadionu Sportowego, powstającego z inicjatywy klubu „Syrena" na Polu Mokot., N.R.O.W. ofiarowała bezpłatnie 1.088 rur kamionkowych, znajdujących się w jej dyspozycji z darów społecznych. Rury te użyte zostaną do połączenia drenów przyszłego stadionu z kanalizacją miejską.

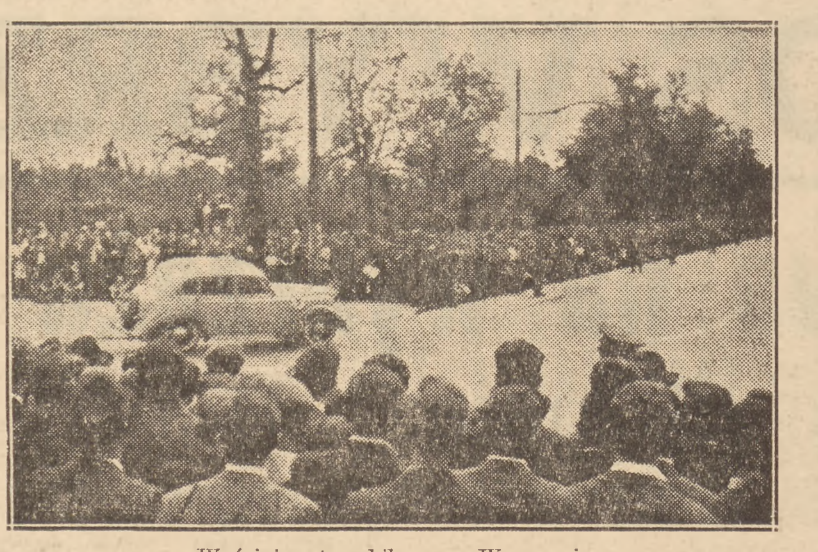
DROBNE OGŁOSZENIA

Kto cośkolwiek wie o bracie Marii Dzingil zamieszkałej w Kalędzianach koło Probużnej wojew. tarnopolskie, któremu podczas okupacji oddane zostało dziecko płci żeńskiej, pochodzenia żydowskiego, proszony jest o powiadomienie za wynagrodzeniem na adres Mozes Fink, Szczecin, Słowackiego 7/15 1036

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: legitymacja partyjna, zezwolenie na broń ORMO, metrykę urodzenia dzieci i żony, paszport okupacyjny, zaświadczenie RKU, karta rowerowa na nazwisko Kaczyński Józef. 1043

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Mława na nazwisko Ordak Stefan. 4496

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPR nr 14676 na nazwisko Zolędowski Zygmunt. 4651



Wyścigi automobilowe w Warszawie Foto-Film

GŁOS SPORTOWY

Po niedzieli piłkarskiej
Rekord rozgrywek: KKS wygrywa 14:0

Niedzielne rozgrywki piłkarskie o wejście do klasy Państwowej nie przyniosły żadnych niespodzianek. Może jedynie porażka śląskiego „Rymera" z „Radomiakiem" 2:4 może być uważana za pewnego rodzaju sensację. Swego rodzaju rekordem bramek w dotychczasowych spotkaniach o wejście do klasy poszczycić się może KKS poznański, który pokonał „Ognisko" z Siedlec w stosunku 14:0.

Wyniki niedzielnych spotkań były następujące:

W grupie I: „Polonia" (Warszawa) — RKS „Szombierki" 5:3 (1:0); „Polonia" (Bytom) — „Polonia" (Świdnica) 4:1 (2:1); „Skra" (Częstochowa) — PKS „Motor" (Białystok) 5:1 (3:1). KKS Poznań — „Ognisko" (Siedlce) 14:0 (6:0).

W grupie II: „Cracovia" — ZZK Łódź 6:1 (4:1); AKS Chorzów — RKU (Sosnowiec) 3:2 (2:2); „Orzeł" (Gorlice) — „Grochów" Warszawa 5:0 (1:0); „Radomiak" — „Rymer" (Śląsk) 4:2 (2:0). KKS „Pomorzanin" — „Gedania" 4:0 (0:0).

W grupie III: ŁKS (Łódź) — WMKS (Katowice) 9:1 (4:0); „Garbarnia" (Kraków) — PKS (Szczecin) 8:0 (4:0); „Warta" (Poznań) — MKS „Czuwaj" (Przemyśl) 4:2 (1:)), „Tęcza" (Kielce) — KKS (Olsztyn) 7:5 (4:3).

Dobry tenis – ale słabe nerwy
Co wstrzymuje powrót Tłoczyńskiego

Już w czwartek, dnia 15 bm. rozpoczyna się mecz tenisowy o puchar Davisa między Polską i Anglią. 10 dni przed meczem, w myśl regulaminu międzynarodowego rozgrywek daviscupowych, Polska musiała zgłosić skład swej ekipy reprezentacyjnej. Zgłoszono 4 graczy: Ignacego Tłoczyńskiego, Czesława Spychałę, Józefa Hebdę i Skoneckiego. Tłoczyński i Spychała, na skutek starań WKS „Legia", mieli mieć ułatwione wszystko, gdyby tylko zechcieli powrócić do kraju. Sami oni przynajmniej w swych listach podkreślali pragnienie powrotu.

Obecnie jest już wiadome, że na Spychałę, jako reprezentanta Polski w meczu o puchar, liczyć nie można. Inaczej sprawa wygląda z Tłoczyńskim. Do kraju chce wrócić, ale, zdając sobie sprawę z tego, że znajduje się obecnie w szczytowej formie — chciałby walczyć w tegorocznym Wimbledonie i w międzynarodowych mistrzostwach Francji. To najbardziej opóźniało jego powrót. Trudności te zostały jednak usunięte i Tłoczyński od WKS „Legia" otrzymał obietnicę, że ułatwi mu się wyjazd do Wimbledonu. Tłoczyński zgłosił się do naszej Ambasady w Londynie, załatwił błyskawicznie wszystkie konieczne formalności, otrzymał wizę do Polski, załatwił pozostałe formalności bez trudu u władz angielskich, zamówił miejsce w samolocie — i był gotów do podróży.

Ale nie pojechał... Klika p. Andersa „zastraszyła" Tłoczyńskiego, którego nerwy — silne na korcie podczas meczu, okazały się dużo słabsze w życiu. „Ignaś" przeląkł się pogróżek i do samolotu nie wsiadł. Może teraz tego gorzko żałuje, może wsiądzie jeszcze w następny samolot. Nie wiadomo. Na razie w Warszawie go nie ma.

To i owo w sporcie

POLSKA DELEGACJA SPORTOWA w składzie następującym: płk dr Gilewicz, ob. Maciukiewicz, dr Zajączkowski (wszyscy z ramienia Państw. Rady WF i PW), gen. Kuszko, ppłk. Górny, mjr Noskiewicz, mgr Skład (z ramienia PUWF i PW), wizyt. Szymanowska i prof. Fazanowicz (z ramienia Min. Oświaty) — wyjechała do Czechosłowacji na zaproszenie tamtejszych władz sportowych.

CZECHOSŁOWACJA — JUGOSŁAWIA, międzypaństwowy mecz piłkarski, rozegrany w Pradze, zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 3:1 (2:0). Mimo porażki Jugosłowianie byli lepsi technicznie.

WŁOCHY — WĘGRY, międzypaństwowy mecz piłkarski, rozegrany w Turynie, zakończył się zwycięstwem Włoch w stosunku 3:2. Włoscy piłkarze zaczynają dochodzić do „przedwojennej formy".

Odpowiedzi Redakcji

JÓZEF JASIŃSKI, POŁCZYN ZDRÓJ. Nadesłany artykuł nie nadaje się do druku. Reportaże i korespondencje z Ziem Zachodnich interesują nas. Prosimy o utrzymanie kontaktu.

J. L. Dokument zastępczy możecie otrzymać w Sądzie Grodzkim. Do stwierdzenia tożsamości potrzebni są dwaj świadkowie. Wydawanie stałych dowodów osobistych nastąpi za kilka miesięcy.

E. Z., Włochy. Radzilibyśmy się zwrócić do Wydziału Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim. Czy nie chcielibyście się przenieść na Ziemie Zachodnie i tam osiąść na roli? Jeżeli zdecydujecie się — zwróćcie się do nas, a postaramy się Wam pomóc.

S. M., RADOMSKO. Zdajemy sobie sprawę z tego, że opieka nad kobietą rodzącą jest niedostateczna. Nie jest to jednak zła wola, lecz ciężkie warunki, w jakich się znajdujemy. Dlaczego w wypadku konkretnie przez Was podanym nie skorzystaliście z pomocy Ubezpieczalni Społecznej, która przysługuje żonie robotnika?

„STRAŻACY". Udział w Święcie 1-majowym nie jest przymusowy. Dziwi nas to jednak bardzo, dlaczego Centralna Szkoła Pożarnicza (kurs oficerski) w święcie robotniczym nie brała udziału.

„STANISŁAW". Skierowaliśmy Wasz list do Ochrony Skarbowej.

H. K. Może skierujecie Waszą córkę do szkoły spółdzielczej. Skomunikujcie się ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Starynkiewicza 7.

KLEJNA JAN, T. STACHERA Pisaliśmy już o sprawie rozdziału obuwia. System rozdziału poprzez zakłady pracy w tym konkretnym wypadku zawiódł. Byłoby o wiele lepiej, gdyby każdy mógł w sklepie wybrać sobie numer i rodzaj obuwia.

WONIA JAN, RAWA MAZOWIECKA, UL. ŻYDOMICKA 35. Piszecie, że macie trudności z otrzymaniem emerytury z powodu braku dokumentów. Podajemy nazwiska wymienionych przez was świadków z prośbą o skomunikowanie się bezpośrednio z Wami, względnie z naszą Redakcją: POTRZEBOWSKI WALENTY, KOBUS WŁADYSŁAW, OLECKI MATEUSZ, wszyscy zamieszkali przed powstaniem w Warszawie.

Z. W. M., URSUS. Mylicie TUR z OMTUR-em. TUR — Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych — jest organizacją oświatową klasy robotniczej

Radio

Dnia 14 maja 1947 r., środa

15.00 „Spotkanie Tomcia z zającem" audycja dla dzieci. 15.15 „Pieśni francuskie" w wyk. Cecylii Wągrzynowskiej. 16.00 Dziennik popoł. 16.12 Aud. popul. 16.55 Aud. dla młodz. 17.20 „Dworzak" Kwartet F-dur w wyk. Kwartetu Krak. 17.50 „Poezje" Feliksa Konopki. 18.05 Wiosenna Mozaika. 18.30 Nauka przy głośniku. 18.55 Utwory wiolonczelowe w wyk. Tad. Kowalskiego. 19.15 Muzyka 20.02 Dziennik wiecz. 20.30 Aud. Chopinowska. 21.15 Konc. Sekstetu PR. 21.45 Radiowy Uniw. Lud. 22.00 „Popioły" St. Żeromskiego. 22.15 Konc. Orkiestry Tanecznej PR. 23.00 Ostatnie wiad. 23.25 Muzyka poważna. 23.55 Wiad. z ostatniej chwili. 24.00 Hymn.

WARSZAWA II

6.00 Sygn. czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.35 Muzyka. 7.02 Muz. 7.15 Wiad. poranne. 7.40 Muzyka 8.40 Skrz. PCK. 13.03 Muz. obiad. 14.15 Utwory skrzypcowe w wyk. T. Zygadły. 14.47 Aud. poetycka „Poeci o poetach". 18.30 Konc. życzeń. 19.10 Muz. kameralna. 19.35 Arie i pieśni komp. rosyjskich. 20.20 Muz. rozrywk. 20.45 Aud. literacka. 21.00 Konc. Symf. z płyt.

PRZETARG OGRANICZONY

Zakład Uprawy Tytoniu w Ełku, ogłasza przetarg ograniczony na wykonanie 2.960 sztuk hord (noszek) do fermentacji surowca tytoniowego, z terminem dostawy do dnia 1 września 1947 r. do Fermentowni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Grajewie.

Bliższe informacje można otrzymać codziennie w biurze Zakładu Uprawy Tytoniu w Ełku, ul. Czerwonej Armii 26 oraz w Fermentowni PMT w Grajewie.

Oferty z podaniem ceny, terminu dostawy oraz warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na dostawę hord" w sekretariacie Zakładu Uprawy Tytoniu w Ełku w terminie do dnia 28 maja br. do godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12.30.

Do koperty ofertowej należy włożyć kwit Kasy Skarbowej jako wadium w wysokości 2 procent od sumy ofertowej.

Zakład Uprawy Tytoniu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru dostawcy bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu 20 dni od dnia otwarcia. Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w terminie 15 dni po otwarciu ofert.

Materiał potrzebny do wykonania jednej hordy:
1) Listwy szerokości 35 mm, grubości 10 mm, mb. 6,15
2) ramki „ 45 mm „ 35 mm, mb. 5,60
3) wkrętki (holc śruby) długości 45 mm, szt. 12
4) gwoździe długości 40 i 50 mm, szt. 54.

Horda składa się: ze spodu długości 90 cm, szerokości 50 cm, i dwóch boków szerokości po 50 cm i wysokości po 45 cm uzbrojonych listewkami. Hordy muszą być wykonane z drzewa sosnowego heblowanego, suchego i solidnej roboty. 1032

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych we Wrocławiu pl. Legnicki 21, tel. 26, ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie dostawy materiałów do robót regulacyjnych na terenie Państwowego Zarządu Wodnego w Koźlu:
faszyzm 9.500 m sześc., w tym 25 proc. wiklinowej,
palików faszynowych średnicy 4—6 cm, długie 1 m 80.000 szt.,
pali o średnicy 7—10 cm, długie 1.5 m 2.000 szt.

Oferty z podpisanymi kosztorysami oraz warunkami technicznymi dostawy w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę materiałów do robót regulacyjnych" należy składać w kancelarii Dyrekcji do godz. 10 dnia 20 maja 1947 r.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy I Urzędu Skarbowego we Wrocławiu na wpłacone na rachunek bież. Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych we Wrocławiu wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej, względnie listy gwarancyjne banków. Termin rozpoczęcia przetargu dnia 20.5.1947 r. o godz. 10 w pokoju Nr 5, I ptr.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podział dostawy pomiędzy oferentów jako też unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Dyrekcji w pokoju Nr 5, I ptr., gdzie również otrzymać można wzór oferty, warunki techniczne itp. za zwrotem kosztów.

OKRĘGOWA DYREKCJA DRÓG WODNYCH
WE WROCŁAWIU
1035

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych we Wrocławiu pl. Legnicki 21, tel. 26 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie dostawy kamienia do robót regulacyjnych na rzece Odrze
na terenie Państw. Zarz. Wodn. w Krośnie n/O. kamienia narzutowego 6.500 m sześc.
na terenie Państw. Zarz. Wodn. w Krośnie n/O. kamienia brukowego 2.000 m sześc.
na terenie Państw. Zarz. Wodn. w Głogowie kamienia narzutowego 8.500 m sześc.
na terenie Państw. Zarz. Wodn. w Głogowie kamienia brukowego 2.000 m sześc.
na terenie Państw. Zarz. Wodn. w Słubicach kamienia narzutowego 4.000 m sześc.
na terenie Państw. Zarz. Wodn. we Wrocławiu kamienia brukowego 2.500 m sześc.

Oferty z podpisanymi kosztorysami oraz warunkami technicznymi dostawy w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę kamienia" należy składać w kancelarii Dyrekcji do godz. 10 dnia 19 maja 1947 r.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy I Urzędu Skarbowego we Wrocławiu na wpłacone na rachunek bież. Nr 67 Okr. Dyrekcji Dróg Wodnych we Wrocławiu wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej, względnie listy gwarancyjne banków. Termin rozpoczęcia przetargu dnia 19.5.1947 r. godz. 10 w pokoju Nr 5, I ptr.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podział dostawy pomiędzy oferentów jako też unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Dyrekcji w pokoju Nr 5, I ptr., gdzie można również otrzymać wzór oferty, warunki techniczne itp. za zwrotem kosztów.

OKRĘGOWA DYREKCJA DRÓG WODNYCH
WE WROCŁAWIU
1034

Wydział Administracyjno - Gospodarczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:
1. 25 maszyn do pisania z wałkiem normalnym,
10 maszyn do pisania z wałkiem długim;
2. 200 m chodnika kokosowego.

Oferty należy składać w Biurze Przepustek przy ul. Koszykowej Nr 10 do dnia 24 maja br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 maja br. o godz. 12.

Wydział Administracyjno-Gospodarczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 1039

Ogłoszenie o przetargu Nr 14

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie, dostarczenie i załadowanie do wagonów na st. Warszawa — Wschodnia 11 drewnianych budynków przenośnych nastawni o wym. 3.0 x 3.0 m składanych z elementów typu barakowego.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12, dnia 27 maja 1947 r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym przy ul. Wileńskiej 2-4, gdzie w godz. urzędowych można otrzymać bliższe informacje oraz podkładki do składania ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. zaoferowanej sumy. 1041

Zakłady Graficzne Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA", Warszawa, Smolna 12. B-31244